Nr. 163. **Czwartek, 19 Lipca 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów. kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłacznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej radcę skarbowego i skarbowego dyrektora powiatowego w Rzeszowie, Rudolfa Meidingera, starszym radcą skarbowym w obrębie krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej sekretarza ministeryalnego w Ministerstwie skarbu dr. Stanisława Szlachtowskiego, starszym radcą skarbowym w obrębie krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało koncepistów skarbowych Bronisława Dumnickiego i Juliusza Fischera, inspektorami podatkowymi w IX klasie rangi, a konceptowych praktykantów Jana Wandyka, Juliana Łucyka, Władysława Kropaczka, Jana Smołuchę, Józefa Grabskiego, Zygmunta Andruszewskiego, Józefa Łukaszewskiego, Józefa Dzierżanowskiego, Jana Feiera, dr. Jana Starzewskiego, dr. Władysława Patkiewicza, Leona Starowiejskiego, Wincentego Kopystyńskiego, Leopolda Fedorowicza, Jana Zająca, Józefa Pressena, Hipolita Truszkiewicza, Jozafata Starkiewicza, Teofila Newelicza, Maryana Puchalika i Leopolda Krupskiego koncepistami skarbowymi w X klasie rangi dla służby podatków stałych;

dalej koncepistów skarbu: Teofila Białego, Mikołaja Czerniawskiego, Wiktora Sheybala, Antoniego Gosławskiego, Justyna Dorożyńskiego, Jana Opalińskiego, Edwarda Patryna, Celestyna Stadlera, Józefa Witkosia, Stanisława Zennermanna i Józefa Staruszkiewicza komisarzami skarbu w IX klasie rangi, a praktykantów konceptowych: Felicyana Frączka, Antoniego Kurzeję, dr. Aurelego Gołkowskiego, Stanisława Budzynowskiego, Ferdynanda Bernackiego, Edmunda Köhlera, Seweryna Weinsteina, Adolfa Pniewskiego, Włodzimierza Chilewskiego, Michała Janiszewskiego, Czesława Niklewicza, Józefa Bialikiewicza, Michała Koprowskiego i Józefa Nentwiga koncepistami skarbu w X klasie rangi;

oficyała rachunkowego Romana Białaczewskiego rewidentem rachunkowym w IX klasie, asystenta rachunkowego Adama Wlassaka, oficyałem rachunkowym w X klasie, a praktykantów rachunkowych: Cyryla Swiderskiego, Teofila Dydyńskiego, Antoniego Wileckiego, Jana Sienkiewicza i Alfreda Borzęckiego asystentami rachunkowymi w XI klasie rangi.

w końcu kancelistów przy władzach skarbowych: Michała Steciaka, Maryana Koczerskiego i Leopolda Domańskiego oficyałami kancelaryjnymi w X klasie rangi; dalej adjunkta podatkowego Henryka Jasińskiego, tudzież ukwalifikowanych podoficerów rachunkowych I. klasy: Zygmunta Trompeteura, Józefa Kruczka, Stefana Orłowskiego, Feliksa Stępniowskiego i Antoniego Kossa, wreszcie ukwalifikowanego żołnierza gwardyi Macieja Laskowskiego, kancelistami w XI klasie rangi przy kierujących władzach skarbowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Stypendyum Monarsze.

Z początkiem roku szkolnego 1894/95 rozdane będą dwa stypendya Imienia Franciszka Józefa, jedno w Akademii technicznej w Wiedniu, drugie w niemieckiej Akademii technicznej w Pradze. Stypendya te, każde po 300 złr. w złocie, przeznaczone są dla ubogich i zasługujących na wsparcie słuchaczy pomienionych Akademij.

Ubiegający się o to stypendyum, ma wnieść własnoręcznie napisane, do Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości wystosowane podanie, i zaopatrzyć je w następujące dowody:

1) w metrykę chrztu lub wyciąg metrykalny;

2) w wiarogodne poświadczenie ubóstwa z wymienieniem stanu, stosunków majątkowych i familijnych rodziców, a w razie sieroctwa, w świadectwo władzy opiekuńczej o zasobności pupila;

3) w świadectwo złożonego egzaminu dojrzałości, a jeżeli ubiegający się jest już słuchaczem w Akademii technicznej, świadectwo z odbytych studyów, przyczem się nadmienia, że w równych warunkach otrzymają pierwszeństwo ci kompetenci, którzy studya na Akademii technicznej dopiero rozpoczynają.

W podaniach wymienić należy prócz tego, czy starający się posiada już jakie stypendyum lub pobiera zasiłek z kas publicznych; ci zaś abituryenci, którzy mają rozpocząć dopiero studya, winni wymienić, na jaki wydział zamierzają się zapisać.

Podania winny być wniesione najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1894 do ces. i król. generalnej Dyrekcyi Najwyż. funduszów (*K. und k. General - Direction der A. h. Fonds, k. k. Hofburg*) w Wiedniu.

Podania, wniesione później, lub też niezaopatrzone należycie w dokumenta, nie będą uwzględnione.

Z ces. i król. generalnej Dyrekcyi Najw. prywatnych i familijnych funduszów.

Lwów, 18 lipca.

Wiadomo, iż opinia publiczna w Rossyi niezwykle została zaalarmowaną, gdy w styczniu r. b. pojawił się niespodzianie w

---

10)

Hajota.

JAK CIEŃ!

Z cyklu: „Z dalekich lądów.“

II.

(Ciąg dalszy).

Don Oskar całe dnie spędzał na dozorowaniu robotników. Z puszką sardynek i kawałkiem chleba w kieszeni wychodził po rannem śniadaniu i nie wracał aż wieczorem. Napróżno usiłowałem go skłonić, aby na południowy posiłek przychodził do miasta. Odpowiedział, że takie częste spacery szkodziły by mu bardziej, niż brak ciepłej strawy.

Po dwóch tygodniach zdziwił mnie niepomiernie oświadczeniem, że z całego serca dziękuje mi za gościnność, że nigdy nie zapomni co dla niego uczyniłem, (właściwie uczyniłem tylko to, co każdy na mojem miejscu byłby zrobił) i że od jutra zamieszka już stale na swojej plantacyi, którą nazwał „Karine field.“

— To niepodobna! — zawołałem. — Gdzież pan będziesz mieszkał?

Uśmiechnął się tym swoim uśmiechem pogodnym, ufnym, odważnym, a bez cienia pyszałkowatości, którym chwytał za serce.

— Alboż to nie ma płótna żaglowego i kołków? — rzekł wesoło. — Jeżeli panu ten krumanik, który mi tu usługuje, niepotrzebny, to wezmę go chętnie i będę z niego miał kucharza i lokaja. Odgrzać puszkę konserw, ugotować kartofli lub wody na herbatę, coś umyć, coś podać, to przecież nie wielka filozofia — a mnie więcej nie potrzeba.

— Ależ na czem pan będziesz sypiał, na czem jadał? — przerwałem. — Trzeba naprzód jakoś obmyśleć, urządzić.

— Już wszystko obmyślone i urządzone — odpowiedział. — Czy pan sądziłeś, żem przez te dwa tygodnie tylko patrzał jak inni pracują? Zapraszam pana jutro na obiad do mego płóciennego pałacu.

O umówionej godzinie, z pewnem uczuciem zaciekawienia znalazłem się na miejscu. Znając obrzydliwe lenistwo murzynów, zdziwiłem się śladom dokonanej przez nich w ciągu tych kilku tygodni pracy. — Obszerny kwadrat gruntu, mogący pomieścić dom, ogród, dziedziniec i zabudowania był już wycięty. Z niepodopalanych stosów padłego gąszcza unosiły się sine dymy, które zachodzące słońce zmieniało wnet w różowe obłoczki, gdzieniegdzie sterczał jeszcze pień jakiegoś powalonego olbrzyma.

Na przestrzeni zupełnie już oczyszczonej i wyrównanej dwa rzędy wbitych słupów i pokopanych w dalszych szeregach dołów wskazywały, że tutaj wznosić się będzie dom. O kilkanaście kroków dalej na sześciu palach rozpięty, wązki i długi, jak wagon kolejowy stał improwizowany namiot Don Oskara. On sam, z łyżką w ręku, wyszedł do mnie ze skleconej na prędce z kilku łat bambusowych szopki, która zastępowała kuchnię.

Czuć go było trochę dymem, na czole perliły się krople potu, ale oczy i usta jaśniały zadowoleniem.

— Witaj mój pierwszy gościu na tej ziemi! — zawołał ściskając mi rękę. — Daj Boże, abym nigdy innych nie potrzebował tu przyjmować, tylko tak pożądanych jak pan mi jesteś! A teraz jeżeli łaska Dyogenes prosi do swojej beczki!

Podniósł poprzeczną luźną płachtę i weszliśmy do wnętrza.

U drugiego końca namiotu stało łóżko, czyli dwa kozły drewniane, na nich rozpięty kawał płótna, a na płótnie poduszka podróżna i pled, dalej cztery wysokie pniaki, z których przy pomocy kilku zbitych desek zrobiono stół; obok dwa niskie pniaki, z których przy pomocy tylko dobrych chęci można było każdej chwili zrobić sobie krzesła, dalej jeszcze równie pierwotna umywalnia i kuferek.

Stół nakryty był biało i czysto na dwie osoby; nie brakło nawet kwiatów. Pęk śnieżnych datur tkwił w wypróżnionej po zupie puszce rozlewając dokoła swój wieczorny odurzający zapach. Wieczorna burza chwiała z lekka płóciennemi ścianami, z których jedna nasycona zachodniem światłem wydawała się całkiem purpurową. Wszystko było takie proste, a takie świeże, jasne i prawie po kobiecemu wdzięczne, że nie mogłem wstrzymać się od wykrzyku:

— Ależ pan się ślicznie urządziłeś!

Don Oskar roześmiał się.

— A widzisz pan. Szwedzi nie są takimi niedołęgami, za jakich ich pan, jak mi się zdaje miałeś. Ale siadajmy; musisz pan być głodnym po spacerze. Sam kucharzowałem, jak pan widzisz, bo mój Tai ma bardzo mętne wyobrażenie nawet o sposobie gotowania wody. Nie przypuszczałem, że są do tego stopnia nierozgarnięci. Byłem skłonny zapatrywać się na nich ze stanowiska zacnej pani Becher-Stove, ale widzę, że to będzie niemożliwem.

Murzynek podał zupę. Ponieważ cała zastawa stołowa składała się tylko z czterech talerzy i dwóch sztućców, więc Don Oskar kazał wnieść blaszaną wanienkę i sam pomywał nakrycia na zmianę, machając ścierką z zacięciem kredensowego chłopca, a jednocześnie prowadził ze mną ożywioną rozmowę. Robił na mnie takie wrażenie, jak gdyby to wszystko razem, wydawało mu się paradną maskaradą i jak gdyby po dziecięcemu niemal cieszył się, że tak świetnie gra swoją rolę. Gdy go sobie takim przypomnę, a potem pomyślę, jakim go kiedyś miałem zobaczyć! ale co tam — wszystko w swoim czasie.

Rozglądając się szczegółowiej po namiocie, zauważyłem nad łóżkiem przytwierdzoną do płóciennej ściany dużą fotografię. Wyobrażała ona młodą bardzo kobietę o włosach tak jasnych, że na fotografii w silnem oświetleniu robiły wrażenie prawie białych, o twarzyczce drobnej, ślicznej, trochę melancholijnej, klęczącą przed huśtawką, na której bujało się rozkosznie uśmiechnięte trzyletnie może Bobo. Bobo miało główkę tonącą jak w obłoczku srebrzystym w gęstwinie jasnych rozwianych loczków; biała króciutka sukienka odsłaniała bose stopki, pełne dołeczków, dłuższą niż to zazwyczaj bywa u dzieci szyjkę, i okrągłe rączki, trzymające się sznurów. Ta wysmukła szyjka dziwnie idealizowała maleńką; a jej wielkie ciemne oczy miały w sobie coś z melancholii rozlanej w anielskich rysach młodej kobiety.

Nazywam ją kobietą, dla tego, że trzymając także jedną ręką sznur huśtawki podniosła na dziec o wzrok, jakim tylko matka patrzeć umie; po za tem wszystko w niej było uosobieniem dziewiczości.

Cała ta fotografia robiła wrażenie jakiejś fantazyi malarza na temat Skandynawskiej madonny, a bynajmniej nie natury, przeniesionej aparatem na klisz.

Ujrzawszy ją, tak uparcie kierowałem spojrzenia moje w tę stronę, że Don Oskar musiał to w końcu zauważyć.

— To moja żona, i dziecko — rzekł krótko, i zaraz jak gdyby chcąc zapobiedz pochwałom, lub dalszym spostrzeżeniom w tym przedmiocie, zaczął mówić o czem innem.

Z właściwym mu jędrnym, i trzeźwym zapałem rozwijał przedemną swoje plany na przyszłość. Pół roku zakreślał sobie na przekształcenie tego dymiącego przed nami karczowiska, w wygodną i ładną siedzibę. Dom przybędzie za parę tygodni; zestawienie go nie powinno być ani trudną, ani długą rzeczą: cztery miesiące na wyżej. Otoczy się go wraz z gruntem przeznaczonym na ogródek, ładnym płotkiem; urządzi wewnątrz skromnie lecz ładnie. Dziedziniec i gospodarskie budynki będą miały także swoje oparkanienie, pokopią się rowy, zaprowadzą kląby.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Belgradzie były król Milan i śmiałym manewrem położył kres rządom radykalnym. Zaniepokojenie to było zupełnie zrozumiałe. Radykalni bowiem weszli najzupełniej na tory polityki russofilskiej i zajęli wobec króla Aleksandra tak groźną postawę, iż poseł rossyjski Persiani, który jawnie i skrycie rozdmuchiwał ich aspiracye, mógł już czuć się panem położenia. To też wypadki styczniowe sprawiły nad Newą jak najgorsze wrażenie i dały powód prasie rossyjskiej do gwałtownych wycieczek, w pierwszym rzędzie przeciw Milanowi, a zarazem do rozsiewania wieści o przygotowującej się w Serbii rewolucyi, o jej finansowem bankructwie i rychłej zmianie tronu. Od tego czasu upłynęło już pół roku, a żadna z owych przepowiedni nie ziściła się. Stronnictwo radykalne, którego siły i znaczenie wielce przeceniano, spuściło z tonu i stało się nawet dość potulnem, wszystkie zaś wiadomości ze stolicy serbskiej w tem się zgadzają, że gabinetowi Nikołajewicza nie grozi na czas dłuższy żadne niebezpieczeństwo. Widocznie to ustalenie stosunków zdziałało, że powoli prasa rossyjska poczyna z pewnem umiarkowaniem przemawiać o Serbii, a przynajmniej nie popada w dawniejszy namiętny ton, ani też nie zapowiada już jakichś gwałtownych w tym kraju przewrotów. O ile można wierzyć nadchodzącym z kilku stron doniesieniom, także dyplomacya rossyjska znacznie przyjaźniejszą okazuje się obecnie dla Serbii, czego dowodem ma być to przedewszystkiem, iż ze swej strony nie uczyniła żadnego takiego kroku, który mógłby dotknąć niemile króla Aleksandra podczas ostatniej jego wizyty u sułtana. Niezawodnie, gdyby koła decydujące w Petersburgu chciały były okazać Serbii swoją niechęć, byłyby się postarały, aby przyjęcie młodego władcy serbskiego w pałacu padyszacha i u patryarchy ekumenicznego nie wypadło tak świetnie, jak to było istotnie. Słowem, tak samo jak wobec Bułgaryi, miał dokonać się nad Newą także wobec Serbii zwrot, który chociaż nie może być jeszcze nazwany zmianą frontu i który nie uprawnia do zbyt optymistycznych wniosków, jest jednak dobrą wróżbą na przyszłość i napełnia nową otuchą wszystkich przyjaciół pokoju.

Że obecny stan rzeczy w Serbii jest istotnie zadowalający i nie grozi zamąceniem ogólnej ciszy pokojowej, to zdaje się nie ulegać wątpliwości, bo wszystkie relacye bez względu czy pochodzą ze strony przyjaznej, czy nieprzychylnej dzisiejszemu systemowi rządowemu w Belgradzie, stwierdzają uspokojenie umysłów i powrót do normalnych stosunków. W kraju zresztą nowy rząd zdobywa coraz liczniejszych zwolenników, jak się to pokazuje z przeprowadzonych właśnie wyborów gminnych, a natomiast w obozie radykalnym są tak jawne objawy rozkładu, taki panuje tam zamęt, iż wykluczonem zdaje się być przypuszczenie, jakoby stronnictwo to mogło krzyżować skutecznie działalność gabinetu Nikołajewicza i liczyć na rychły powrót do władzy. Ogólnem też jest przekonanie, że najbliższe wybory do skupczyny wydadzą stanowczo większość rządową.

Morderca Carnota.

Proces mordercy Carnota, odbyć się ma w d. 27 b. m. w Lugdunie. Gdyby ustawa przeciw anarchistom, nad którą obecnie obraduje francuska Izba deputowanych, weszła do tego czasu w życie, proces ten odbyłby się już nie przed ławą przysięgłych, lecz przed trybunałem zwyczajnym i z wykluczeniem jawności. Jako świadkowie stawać będą w procesie tylko ci, którzy znajdowali się w powozie prezydenta rzeczypospolitej, w chwili gdy morderca rzucił się na niego ze sztyletem, — dalej piekarz, u którego Caserio miał zajęcie i płatnerz w Cette, u którego Caserio zaopatrzył się w sztylet. — Caserio — jak utrzymują — ma zamiar wygłosić w ciągu rozprawy podżegającą mowę w języku włoskim. W więzieniu lugduńskiem strzegą go dozorcy, których sprowadzono z Montbrison, — w więzieniu, gdzie Ravachola trzymano, — aby zabawiali Caseria opowiadaniem anegdotek o Ravacholu i jego uwięzieniu a w ten sposób, aby pobudzili Caseria do większej rozmowności.

Dziennik *Italia del popolo* ogłasza facsimile listu Caseria z dnia 8 b. m., pisanego do brata Luigi, właściciela winnicy w Medyolanie. W liście tym dziękuje Caserio bratu za ustanowienie adwokata Podreidera jego obrońcą — nie potrzebował go jednakże, będzie się bowiem sam bronił. Prosi brata dalej, ażeby nie przyjeżdżał do Lugdunu, chce mu bowiem oszczędzić boleści, któraby wynikła z tego, gdyby Luigi był świadkiem jego skazania i wstydzi się przed bratem swej złej francuszczyzny. Wreszcie wyraża Caserio nadzieję, że będzie mógł krewnym przesłać swą fotografię i obiecuje po ukończeniu procesu znowu napisać.

Według dziennika *Gazette Piemontese* bracia Caseria zaprotestowali przeciw znanej depeszy burmistrza miasta Motta Visconti, w której burmistrz oświadczył, że rodzina Caseria przyłącza się do objawów oburzenia przeciw mordercy Carnota. Utrzymują, że rodzinę Caseria zmusiły do tego anarchistyczne listy z pogróżkami.

Francuska ustawa przeciw anarchistom.

We francuskiej Izbie deputowanych rozpoczęła się wczoraj rozprawa nad znanym projektem ustawy przeciw anarchistom. Losy tej ustawy stanowią obecnie główny temat dyskusyi w zebraniach politycznych we Francyi i w dziennikach francuskich, — a chociaż rozprawa dzisiaj ma się zakończyć, ani ten termin jej trwania, ani co więcej wynik głosowania nad tą ustawą nie jest pewny. Zachodzi obawa, iż jeżeli rząd francuski nie zgodzi się na wniosek pośredni, na wniosek mianowicie, aby ustawę uznać za wyjątkową i zakreślić z góry czas jej trwania, to nie jest wykluczoną możliwość niespodzianek, — a jak wiadomo już z wczorajszej depeszy, — minister sprawiedliwości Guèrin oświadczył się przeciw wszystkim poprawkom, zmierzającym do ograniczenia czasu trwania ustawy. Walka w każdym razie będzie a raczej już jest gorącą. Skrajna lewica zgłosiła niezliczoną ilość poprawek, pomiędzy któremi znajduje się n. p. następująca poprawka socyalisty Ernesta Roche: „Ministrowie, prefektowie lub komisarze, którzy posługują się agentami prowokacyjnymi, mają być usunięci i skazani na pozbawienie praw obywatelskich.“ Boissy d'Anglas projektuje ograniczenie czasu obowiązywania ustawy na rok jeden, konserwatywny de Ramel na 2 i pół, a więc do końca 1896 r., również konserwatywny paryski deputowany Georges Berry chce, aby ustawa utraciła moc obowiązującą z końcem obecnego peryodu ustawodawczego, a więc w październiku 1897. Inny projekt stawia dep. Julien Dumas, reprezentant departamentu Ariège; domaga się on, aby anarchistyczna propaganda jeszcze ściślej została zdefiniowana i aby dzienniki miały większe rękojmie w obec pogwałcenia ich praw. Do głosu zapisało się do soboty 30 mowców. Z pomiędzy radykalnych przemawiać będą: Pourquery de Boisserin, Brisson, Pelletan, Lockroy, Denécheau, socyaliści: Goblet, Prudent Dervillers, Vaillant, Calvinhac, bonapartyści: Juliusz Delafosse i Cunéo d'Ornano, rojaliści: wicehrabia d'Hugues, hrabia de Bernis, hr. Baudry d'Asson, orleanista Binder, boulanżysta Gauthier de Clugny, republikanin Dumas, konserwatywni republikanie: de Ramel i Berry. Socyaliści wezwali telegraficznie do Paryża wszystkich nieobecnych członków swej partyi i zamierzają zażądać imiennego głosowania nad każdą poprawką. Jeżeli zechcą trzymać się systemu obstrukcyi parlamentarnej, rozprawa może się bardzo przedłużyć. W imieniu rządu przemówią: minister sprawiedliwości i prezes gabinetu, w imieniu komisyi referent Maurycy Lasserre. Sprawozdanie Lasserre'a kończy się następującym ustępem: „Nie możemy dość często powtarzać, że projekt wymierzony jest jedynie przeciwko anarchistycznym agitacyom. Nie może być tłómaczony podwójnie i nie daje pola do samowolnych kometarzy. Żadne polityczne stronnictwa, żadna frakcya opinii publicznej nie może czuć się nim w czemkolwiek zagrożona. Wszyscy uczciwie myślący ludzie muszą nam przyznać, że nie czynimy wcale uszczerbku wolności.“

Na posiedzeniu wczorajszem, na którem według telegraficznych sprawozdań, deputowani stawili się niezwykle licznie, a galerye były natłoczone, zabrał najprzód głos radykał Pourquery de Boisserin, zwalczał namiętnie przedłożenie, utrzymując, iż jest ono dla republiki niebezpieczne, a nie odpowiada celowi. Dwadzieścia sześć milionów franków, jakiemi rząd rozporządza na cele policyjne, powinno wystarczyć do zapobieżenia zbrodniom anarchistycznym — i jeżeli przyszło do nieszczęścia w Lugdunie, to jest winą rządu i policyi, która nie spełnia swego zadania należycie. Mowca zakończył przemówienie, ktore mu często przerywano, wyrażeniem nadziei, iż Izba odrzuci przedłożenie.

Następnie przemawiał deputowany z prawicy de Ramel także przeciw ustawie — a po mim Henryk Brisson, który wygłosił wielką mowę. Niefortunny kandydat radykałów do krzesła prezydenta republiki, a następnie do krzesła prezydenta Izby, ze zwyczajnem sobie namaszczeniem czynił rządowi zarzuty, że chce ciągnąć zyski z zamordowania Carnota i ukuć broń przeciw socyalistom, których chce zmieszać z anarchistami. Ustawa przeciw anarchistom jest politycznym manewrem, mającym na celu wnieść rozdział między republikanów. Pism anarchistycznych właściwie nie ma i nie uchodzi, by rzeczpospolita przeprowadzała interesa reakcyi. Mowę tę przyjęto na skrajnej lewicy oklaskami.

W końcu zabrał głos sprawozdawca Lassere, który wywodził, że zgniecenie zbrodni nie oznacza naruszenia wolności. Ustawa ta jest niezbędną dla ochrony zagrożonego spokoju publicznego. Kraj musi być uwolnionym od anarchizmu. Przyjęciem tej ustawy spełni Izba tylko obowiązek. Chwila jest poważną, ponieważ kraj nie ścierpi, aby rząd bezkarnie znosił zbrodnicze wybryki. (*Oklaski* z centrum),

Na tem odroczono rozprawę do dnia dzisiejszego.

KRONIKA

Lwów, 18 lipca.

— **JE. P. Minister Madeyski** przybył wczoraj z Wiednia do Krakowa. Na dworcu przedstawiciele władz powitali P. Ministra, który odjechał na Wolę.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek dnia 19 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Fasye czynszowe.** C. k. Administracya podatków we Lwowie podaje do wiadomości pp. właścicieli domów i wszelkich budynków we Lwowie co następuje:

1. Fasye czynszowe wraz z opisaniami domów, względnie wszelkich budynków we Lwowie do wymiaru podatku czynszowego na rok 1895, mają być wniesione w terminie do końca sierpnia b. r. do protokołu podawczego c. k. Administracyi podatków (plac Cłowy l. 1, II piętro), codziennie w godzinach urzędowych.

2. W fasyach czynszowych na rok 1895 sporządzić się mających, mają być wykazane całoroczne (bez względu na opóźnienia) czynsze najmu, względnie wartości czynszowe z roku 18.. z domów mieszkalnych i wszelkich budynków, lokalności i placów czynsz najmu przynoszących lub wartość czynszową mających.

3. Co do zasad i sposobu ułożenia opisu domów i fasyj czynszowych, wskazuje się na instrukcyę z dnia 26 czerwca 1820 (nr. 95 Zb. ust. prow.), zawierającą pouczenie dla właścicieli domów. Fasye czynszowe co do każdego budynku osobno prawidłowo wypełnione i klauzulą §. 27 powołanego pouczenia zaopatrzone, podpisać ma właściciel budynku własnoręcznie, względnie wszyscy współwłaściciele.

Za właścicieli niewłasnowolnych podpisywać ma fasyę ich prawny zastępca. Inne osoby mogą fasyę podpisać tylko za specyalnem pisemnem pełnomocnictwem, które do fasyi dołączone być winno.

---

22)

CIĘŻKIE ZADANIE.

(Ciąg dalszy).

IX.

Właśnie w tym czasie przybył radca handlowy. Pozywiózł z sobą prawnika, radcę sądu Stamma, chcąc coprędzej zakończyć ze sprawą Zarchowa.

Stary Weinhold oczekiwał swego strasznego klienta; przechadzał się tam i napowrót w salce, wychodzącej na ogród, bardzo poruszony, gdyż misya, powierzona mu przez Alberta, na sercu mu leżała, a telegram radcy niepokoił. Wiedział, że ten człowiek miał talent usuwać trudności, które napotykał po drodze, i więcej jeszcze się upierał, im więcej przeciwności się nagromadzało. Ale nie trzeba, żeby Boersheim spostrzegł jego niepokój, nie trzeba się zdradzać ze swymi planami, które były bardzo proste: wykazać radcy, że posiadanie Zarchowa byłoby dla niego uciążliwe, zrazić go, odkupić ziemię dla Alberta, połączyć Alberta z Fanny, i zapewnić w ten sposób przyszłość młodej dziewczyny. Był przekonany, że sam wymyślił tę kombinacyę, i bardzo dumny był z tego; za godzinę może wszystko pomyślnie się skończy! Przyjął więc z udaną wesołością radcę handlowego i radcę sądowego Stamma, który należał naturalnie także do jego przyjaciół; Weinhold znał wszystkich.

— Kochany panie, — rzekł do radcy, gdy ten ostatni wysiadł z powozu, — witam pana, i proszę, nie zostawiaj mnie dłużej na torturach. Masz pan zapewne znowu jakiś genialny pomysł. A więc z domem panieńskim koniec? Nie widzę więc już żadnych trudności, i zrobiłem już plany nowych pańskich ogrodów. Obiecuję panu, że będziesz zadowolony.

Radca wysiadł majestatycznie z powozu; miał minę pewnego siebie zwycięzcy.

— Tem lepiej, tem lepiej, — rzekł; — za pół godziny skończymy. Powóz ma mnie odwieźć. Radca sądowy zostanie tutaj i wróci razem z panem. Moja żona czeka panów wszystkich trzech, dzisiaj na wieczór.

— A więc, — powtórzył ogrodnik, gdy weszli wszyscy do pokoju, — dom panieński już nie istnieje?

— Nie istnieje! — odparł radca, — lub tak jakby.... Zresztą, zapytaj pan pana Stamma.

Ten ostatni uczynił ruch potwierdzający i zaczął wyjmować papiery z teki.

— Doskonale! — zawołał radośnym tonem ogrodnik. — Ale czy mogę zapytać, w jaki sposób osiągnąłeś pan tak piękny rezultat?

— Czy możemy mu powiedzieć, kochany panie Stamm? — spytał radca handlowy.

— Dlaczegoż nie? — odrzekł Stamm, — możemy powiedzieć, szczególnie panu Weinholdowi, który podziela nasz sposób zapatrywania w tej sprawie.

— A więc, — rzekł radca, i biorąc w ręce swoją złotą tabakierkę, rozciągnął się wygodnie w fotelu, — mówiłem panu, zdaje mi się, o tej bocznej linii kolejowej, która ma przechodzić przez moje grunta, i stacyi na mój własny użytek. Wczoraj wieczorem mieliśmy sesyę komitetu, w którym przewodniczę. Ofiarowałem bezinteresownie grunta potrzebne, pod jednym warunkiem, że linia przetnie na dwoje dom panieński, który w ten sposób rozwalony zostanie z przyczyny użytku publicznego.

— I to można zrobić? — spytał Weinhold.

— Bezwątpienia, — odrzekł radca handlowy. — Stara czarownica zobaczy, że jeszcze mamy nad nią władzę i nie pochylimy głowy przed jej uporem. Ale pan mnie zna, kochany panie, zaręczam, że ostatnia z rodziny Zarchow nie straci na tem. Każę jej zbudować inny dom na wsi, i daję jej taką indemnizacyę w pastwisku i ogrodzie, że nigdy jeszcze tak bogatą nie była, jak nią będzie teraz.

Ogrodnik udał, że ociera łzę rozczulenia i potrząsnął ręką radcy handlowego.

— To pięknie! — rzekł. Niech kto jeszcze powie, że nie ma już wspaniałomyślności w świecie! I zwracając się do prawnika, dodał:

— Oto człowiek, który za wygórowaną sumę kupuje prawdziwą pustynię, pełną piasku, brzydką, bez żadnej wartości i to wszystko jedynie na to, by oddać bezinteresownie grunt pod budowę kolei wątpliwej potrzeby i jednocześnie, dla ofiarowania lepszego niż dotąd pomieszkania i wspaniałych dochodów, starej pannie, która mu jest niczem! I mówią, że nasze czasy nie znają poświęceń!

Radca handlowy, jakby tego wszystkiego nie słyszał, ciągnął dalej:

— Obiecałem panu, że się uwolnię od panieńskiego domu; rzecz skończona. Pokaż mi pan teraz plany na park i pałac.

— Uwolnię! — powtórzył Weinhold tonem tragicznym. Pan to nazywa uwolnieniem! Tak, to prawda, jesteśmy uwolnieni od panieńskiego domu, ale natomiast mamy na gruncie parku, o sto kroków od pałacu kolej żelazną, co dla nas jest tysiąc razy gorzej. Pragnę przypuszczać, że pan mówiłeś żartem i cieszę się, że jesteś pan w tak dobrym humorze.

Radca handlowy aż podskoczył. Od czasu do czasu przychodziło mu na myśl, że przecież to on płacił, a ci panowie byli na jego żołdzie.

Ale stary ogrodnik zaczął długo i poważnie rozwodzić się nad tem, że kolej żelazna burzyła wszystkie ich projekta i stawiał argumenta tak jasne, przekonywające, że najprzód radca sądowy, a w końcu i radca handlowy musieli mu przyznać słuszność. Radca sądowy nadmienił, że przedewszystkiem trzeba będzie przeglądnąć akta, w interesie Towarzystwa, którego był adwokatem.

Radca handlowy udał się do swego pokoju szukać w kasie ogniotrwałej (pierwszy sprzęt, który do nowej posiadłości sprowadził), aktów sprzedaży i ciężarów Zarchowa, by Weinhold skorzystał z jego nieobecności, przeciągnąć prawnika na swoją stronę.

Potem rozpoczął dyskutować z radcą handlowym nad potrzebą zachowania domu panieńskiego, podczas gdy prawnik przeglądał akta, kiwając głową. Były tam, jak mówił, rzeczy dziwne, staroświeckie, wyszłe z użytku, ale przedewszystkiem dowody niezbite, czarno na białem.

Co do panieńskiego domu, naprzykład, rzecz nie była ani tak prostą, ani pewną, jak się to z początku przedstawiało. Myślał, że będzie można wywłaszczyć, ale na to potrzebaby dużo bardzo czasu. Hipoteki jeszcze nie były oczyszczone. Kontrakt sprzedaży nie zarejestrowany; prawa nowo-nabywcy nie dostatecznie utwierdzone.

Razy padały jedne za drugimi na biednego radcę, który z usposobienia był przyzwyczajony załatwiać sprawy prędko.

(Dokończenie nastąpi).

4. Zwraca się przytem uwagę, że na każdej fasyi czynszowej i opisaniu domu podać należy na stronie zewnętrznej numer konskrypcyjny czyli hipoteczny domu (budynku), dzielnicę miasta, imię i nazwisko właściciela (współwłaścicieli) a nadto także numer oryentacyjny i ulicę, tudzież rok podatkowy 1895.

5. Blankiety fasyj i opisań topograficznych wydaje bezpłatnie ekspedyt c. k. Administracyi podatków, za zgłoszeniem się interesowanych.

6. W razie nieprzedłożenia fasyi czynszowej w terminie do końca sierpnia b. r., zastosowane będą postanowienia §. 31 powołanej wyżej instrukcyi czynszowej.

— **Z fundacyi Konstantego Zahorskiego** na cele zakładów dobroczynnych przypada w r. 1894 kwota 2173 zł. do rozdziału pomiędzy zakłady dobroczynne, założone dla dobra mieszkającej w Austryi ludności polskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, i najbardziej uwzględnienia godne. Wysokość udzielić się mającego wsparcia oznaczoną będzie według liczby współubiegających się zakładów oraz według ocenienia, o ile ich działalność na uwzględnienie zasługuje. Nadmienią się przytem, że według listu fundacyjnego jeden i ten sam zakład nie może korzystać ze wsparcia dłużej nad dwa po sobie bezpośrednio następujące lata, a ponowne udzielenie subwencyi nastąpić może dopiero po upływie co najmniej jednego roku. Podania ostemplowane i zaopatrzone w dowody, że zakład służy dla dobra mieszkającej w Austryi ludności polskiej, rz. kat. oraz wykazujące stan wyjątkowy zakładu, z załączeniem ostatniego bilansu, wnosić należy najpóźniej do dnia 14 sierpnia do c. k. Namiestnictwa w Wiedniu.

— **Kolonia wakacyjna dziewcząt** wyjeżdża do Morszyna we czwartek, 19 b. m., z głównego dworca, o 9·50 rano.

— **Śluby.** W Warszawie pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panną Jadwigą Dobronoki, a doktorem Józefem Zawadzkim, redaktorem *Kroniki lekarskiej*; w Radomiu pomiędzy p. Teodorem Paprockim, księgarzem i wydawcą warszawskim, a panną Zofią Pelikańczyk-Rychterówną, córką Karola, b. sędziego gminnego i ś. p. Emmy Rychterów, obywateli ziemskich.

— **Święcenia kapłańskie** z rąk ks. biskupa Glazera otrzymali w Krakowie następujący alumni: Michał Brzeźniak, Oskar Czyżewski, Jan Figuła, Marcin Galski, Franciszek Halota, Franciszek Jabłoński, Józef Kaczmarczyk, Wojciech Knapik, Józef Kmiecik, Czesław Łukasik, Józef Michniak, Teofil Papesch, Antoni Piekarczyk, Kazimierz Rzeszódko, Józef Szwed, Franciszek Wąsik i Ferdynand Widlarz. Nadto święcenie kapłańskie otrzymał Florenty Szczepanik z zakonu OO. Reformatów.

— **Pomnik Mickiewicza w Krakowie.** W ostatnich czasach, po ustawieniu głównej figury na trzonie pomnika, przedewszystkiem usunięto dźwignię, oddaną bezinteresownie przez zakład fabryczny L. Zieleniewskiego, przy której pomocy ustawiono przedtem figurę na właściwem miejscu. Postać wieszcza osłoniętą jest obecnie płótnem żaglowem. W sobotę — jak notuje *Czas* — rozpoczęto prace ziemne, mające na celu zaprowadzenie oświetlenia gazowego naokoło pomnika według znanych szkiców. Rozpoczęto też stawiać naokoło pomnika nowy parkan w odległości 21 metrów. Wewnątrz nowego parkanu dokonane będą roboty, mające na celu przyozdobienie placu około pomnika, tak, aby z chwilą odsłonięcia plac był już zupełnie odpowiednio urządzony.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Józefa Jakubowska, matka p. Kazimierza Jakubowskiego, wspólnika znanej firmy księgarskiej, przeżywszy lat 70. Pogrzeb odbył się dziś popołudniu.

W Monachium Włodzimierz Swięcicki, w 31 roku życia. Cierpiąc na płuca wyjechał na kuracyę do Wörishofen, gdzie po dwóch tygodniach dostał wybuchu krwi. Chcąc spocząć w ojczystej ziemi, spieszył do Lwowa, lecz śmierć zaskoczyła go w drodze. Zmarły padł przed kilku laty ofiarą wypadku kolejowego w Skolem, w którym stracił prawą nogę i odtąd na zdrowiu zapadł.

— **Józef Hyrtl,** jeden z najznakomitszych anatomów współczesnych, zmarł pod Wiedniem w 83 roku życia. Urodził się 7 grudnia 1811 r. w Eisenstadt, na Węgrzech. Po odbyciu studyów na Wszechnicy wiedeńskiej, zajął już w r. 1833 w tym Uniwersytecie stanowisko prosektora. Pracując na tej posadzie przez 4 lata, wzbogacił znakomicie zbiory anatomiczne Uniwersytetu wiedeńskiego. W r. 1837 wezwany na katedrę anatomii do Pragi, powrócił w tym samym charakterze do Wiednia w roku 1845. Od roku 1847 zasiadał w Akademii nauk. Do roku 1874 pracował jako profesor opisowej, topograficznej i porównawczej anatomii, poczem, przeszedłszy na emeryturę, osiadł w Perchtolsdorfie pod Wiedniem i nie opuścił już swego zacisza aż do śmierci. — Powszechnie uważany za największego anatoma niemieckiego, zdobył sobie światowy rozgłos. Dzieła jego celują stylem świetnym, oryginalnością pojęcia i humorem. Wykład urozmaicał Hyrtl licznymi cytatami medyków dawnych i klasyków. Obok tego był pod względem naukowym niesłychanie ścisły i dokładny. Niemałe zasługi położył Hyrtl przez słynne swe aparaty, preparaty uszne i przepuklinowe, jako też przez mikroskopijne preparaty injekcyjne naczyń włoskowatych różnych organów. Z licznych dzieł jego największej doczekały się popularności: *Lehrbuch der Anatomie des Menschen*, *Handbuch der topogr. Anatomie*, *Beitraege zur vergleichenden Angiologie* i w. i.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 18 lipca. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 17 lipca do 12 w południe dnia 18 lipca b. r., mieliśmy wiatr zmienny z południa o średniej prędkości 2 m/sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (71 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 0·3 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +20·3°C., najwyższa +25·3°C. wczoraj popołudniu, najniższa +14·8°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu padał deszcz, zresztą przez całą dobę ubiegłą mieśliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm znajdowała się w zachodniej Norwegii; zwyżka 770 do 765 mm. w półn. Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Turcyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 761 mm.

Prognoza na dobę 19 lipca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-zachod. o średniej prędkości 5 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +22°C, niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opad, deszcz chwilowy, zresztą pogodnie.

— **Z Wiednia** donoszą prywatnie, że miejsce operatora na uniwersyteckiej klinice, dawniej Billrotha — a obecnie Gussenbauera, otrzymał Polak, dr. Stanisław Kwiatkowski, dotychczasowy lekarz na klinice prof. Neussera. — Dr. Kwiatkowski, po odbyciu studyów medycznych w Krakowie, kształcił się przedtem dłuższy czas na klinice prof. Fritscha i na oddziale klinicznym radcy Dworu prof. Dittla w szpitalu powszechnym w Wiedniu, gdzie doczekał się mianowania na sekundaryusza-asystenta szpitalu.

— **Dr. Kobrzyński,** rodak nasz, lekarz wojskowy, stacyonowany w Bośnii, powraca z Mekki, dokąd towarzyszył bośniackim pielgrzymom, wyznającym mahometanizm.

— **W bursie samborskiej** dla uczniów gimnazyalnych jest opróżnionych 30 miejsc.

Przyjęty do bursy uczeń otrzyma wikt, pomieszkanie z opałem, światłem, usługę i opiekę. Starający się o przyjęcie do bursy mają przedłożyć: 1. ostatnie świadectwo szkolne; 2. świadectwo zdrowia i szczepionej ospy; 3. deklaracyę rodziców lub opiekuna, jaką kwotą przyczynić się chcą do pokrycia wydatków na utrzymanie; 4. świadectwo zamożności, względnie ubóstwa podpisane przez duszpasterza i urząd gminny.

Podania adresowane do zarządu Towarzystwa bursy gimnazyalnej należy wnieść najdalej do 15 sierpnia 1894 na ręce Ksawerego Neumana, sekretarza magistratu.

— **Spadek po ś. p. Czarneckiej.** We wtorek ubiegły — jak donosi *Kraj* — skończono spisanie inwentarza po zamordowanej w Petersburgu milionerce Czarneckiej. Majątek ruchomy, przeważnie w papierach i gotówce, ulokowanej w Banku państwa, wynosi około 2 milionów rubli. Oprócz tego pozostały po zmarłej obszerne majątki ziemskie. Głównymi pretendentami do spadku są: p. Mossakowski, obywatel ziemski z gub. Wołyńskiej i pp. Korewiccy. *Kraj* dodaje, że ś. p. Wiktorya Czarnecka była córką Macieja i Anieli Czarneckich. Matka nieboszczki była *primo voto* za Mossakowskim. Rodzony brat ś. p. Wiktoryi miał imię Stefan. Rodzina Czarneckiej pochodzi z gubernii podolskiej.

— **Katastrofa na morzu.** Telegramy przed kilku dniami doniosły o strasznej katastrofie, jakiej uległ statek rossyjski „Włodzimierz“ na morzu Czarnem w pobliżu Odesy. — Na pokładzie znajdowało się około 180 podróżnych jak najlepiej usposobionych i w doskonałym humorze, ponieważ okręt nie kołysał się i nikt nie cierpiał na morską chorobę. Czas upływał szybko wśród wesołej pogawędki na pokładzie o zmroku, przy najpiękniejszej pogodzie. Po kolacyi i herbacie podróżni udali się na spoczynek w najzupełniejszym spokoju, ani przeczuwając, jaki okropny los ich wkrótce spotka.

Około godziny 1 po północy, pomocnik kapitana okrętu Matwiejew, ujrzał w pobliżu parowiec nieoświecony. Za pomocą świstawki począł Matwiejew natychmiast dawać sygnały. Nic nie pomagało: na nadpływającym statku nikt gwizdania nie słyszał. Za chwilę statek włoski „Columbia“, wiozący zboże z Mikołajewa do Eupatoryi, najeżdża na „Włodzimierza“, dziurawi go, potem się cofa.

Położenie parowca „Włodzimierz“ straszne: woda przez otwór zaczyna napełniać wnętrze. Pasażerowie przebudzeni wstrząśnieniem statku, rzucają się na pokład; krzyk, lament, rozpaczliwe jęki, rozdzierają powietrze. „Łodzi! Łodzi! Ratunku!“ Ale na wołania te trudno odpowiedzieć, bo szalup przy statku mało. Ludzie walczą o zdobycie miejsca w nielicznych łódkach, jakie spuszczono na morze. Niektórzy pasażerowie chwytają deski w ręce i wraz z niemi skaczą w otchłań. Statek włoski, który spowodował katastrofę, odmówił przyjścia z pomocą nieszczęśliwym. Dopiero inny okręt „Sineus“, szczęśliwym zbiegiem okoliczności w tej chwili przepływający, przyjął na swój pokład rozbitków. „Włodzimierz“ trzymał się na powierzchni przez czas jednej godziny, poczem zatonął, grzebiąc w morzu wielu ludzi, którzy nie zdołali się uratować. Niejaka Bronisława Zdankiewiczówna, Lublinianka, pod wrażeniem katastrofy dostała obłąkania. Utonął również Narbut, nauczyciel w Kutaisie. Nie odszukano Gordona, Pawła Grońskiego, Hakowskiego i innych.

W szpitalu odeskim, dokąd ocalonych przywieziono, znajdują się: Saturnin Jezierski, Marya Rajewska, Bolesław Dalewski, Michalina Dalewska, Zygmunt Szczerski, August Szulc, Aleksander Sochaczewski, Wiktor Dyrdowski, Hipolit Baraniecki, generał Grzegorz Baranowski, Kazimierz Dubowicz, Stanisław Rogaliński, Natalia Czerniawska, Józefa Iglińska. Parowiec „Columbia“ zasekwestrowano, aby pokryć straty „Włodzimierza“, obliczone na 400 tysięcy rubli.

— **Prawdziwa piękność kobiety.** Pewien znawca pisze w tej ciekawej kwestyi: Utrzymuje się powszechnie fałszywe mniemanie, że kobieta po skończeniu lat dwudziestupięciu zaczyna się jeżeli nie starzeć, to przynajmniej wkracza w epokę, która już nie należy do interesujących. Tymczasem piękność kobiety powinna trwać do pięćdziesiątego roku życia i trwa w samej rzeczy, gdy jest skończoną i nie posiada różnych przyrodzonych braków. Zenitem piękności kobiecej są lata pomiędzy 35 a 40 życia. Piękna Helena miała lat czterdzieści, kiedy ku niej płonęły jeszcze wszystkie serca; Aspazya liczyła lat trzydzieści sześć, gdy się w niej zakochał Perikles; Kleopatra przekroczyła trzydziestkę, gdy po raz pierwszy spotkała Antoniusza; Diana de Poitiers miała rok trzydziesty szósty, kiedy zapałał ku niej miłością Henryk II; pani de Maintenon liczyła czterdzieści trzy lat, kiedy się z nią żenił Ludwik XIV; pannę Mar miano za najpiękniejszą osobę w jej 45 roku życia; wreszcie pani Recamier była cudownej urody pomiędzy 35 a 55 rokiem swego życia.

Czar piękności nie polega jedynie na dwudziestoletniej świeżości; najwyższy wdzięk poczyna się od chwili gdy kobieta jest dojrzałą, gdy jej piękność ma swoją urobioną formę i barwę. Krew z mlekiem, tryskająca z twarzyczki młodego dziewczęcia, nie stanowi najczarowniejszego uroku; ustępuje ten wdzięk młodości dojrzałemu wyrazowi oblicza niewieściego, które patrzyło już w życie i czerpało ztąd wiele doświadczenia, malującego się na niem cechą powagi pełną.

Najpiękniejszym wiekiem kobiety jest okres życia, zamknięty pomiędzy rokiem dwudziestym szóstym a czterdziestym. Zadowolenie z tego wieku i swoboda umysłu pod tę porę nadają takiego wdzięku świeżości całej postaci „balzakowej kobiety“, że pociągać ona będzie wszystkie serca z niepohamowaną siłą. Tak się konserwuje młodość do późna i tak rozwija się długo bardzo, byle ją pielęgnować odpowiednio. Tylko pielęgnowanie młodości i pięknych rysów nie należy wcale do kunsztów toaletowych: ani szminka, ani puder, ani inne kosmetyki nic tu nie pomogą, owszem — szkodzą w wysokiej mierze. Złudne są i szkodliwe tajemnice sztucznych upiększań, każdy się bowiem na tynkowanej twarzy pozna na pierwszy rzut oka — po cóż szpecić się rzeczą, przechodzącą bez skutku dla podniesienia piękności, co ważniejsza — narażającą na śmieszność?

Hygiena i jej dobroczynne wskazówki, umiejętnie i cierpliwie stosowane, sprawiają, że płeć zachowuje ciągle trwającą świeżość, która jest podstawą piękności. Hygiena nadaje ciału wyraz gracyi zachowywanej długo; hygiena odbija się w całej postaci znamieniem jasnem i ujmującem. Dobrze jest często radzić się lusterka, ale tylko dlatego, by ono wskazało, czy dostatecznie stosuje się zasady hygieny. Pożywienie, jakość i ilość potraw, napoje, rozrywki etc., wszystko, co nas otacza i czem żyjemy, oddziaływa na stan zdrowia, a więc i na powierzchowność. Żadnych gorsetów, żadnej wody toaletowej, belladony, tłuszczów, nie trzeba używać. Czysta, zimna woda jest najlepszym środkiem ochrony płci przed działaniem szkodliwem. Kosmetyk tego naturalnego środka nie zastąpi nigdy. Woda orzeźwi i upiększy cię, nadobna pani, powietrze płeć twoją ubarwi zdrowym, ślicznym kolorem, ruch całej twej postaci nada piętno wdzięku i elegancyi. Starać się przedewszystkiem trzeba o wyraz twarzy zadowolony ze zdrowia, bo tu jest źródło prawdziwej piękności kobiecej.

— **Garrota.** Anarchistę Salvadora, który dokonał zamachu w teatrze Liceo w Barcelonie, skazał sąd na karę śmierci przez *garrotę*. Co to jest *garrota?* Na półwyspie Pirenejskim istnieje zwyczaj dawny, że przestępcom, pochodzącym ze stanu szlacheckiego (obecnie stosuje się to do wszystkich), wymierzają karę śmierci zapomocą specyalnego narzędzia *garrotą* zwanego. Jestto pierścień żelazny, który się zarzuca skazanemu na szyję, pierścień zwęża się następnie, wywiera nacisk na arterye, wreszcie człowieka dusi. Skazani na tego rodzaju śmierć w ostatnich dniach swego życia przechodzą pewne ceremonie. W wigilię egzekucyi prowadzą skazanego do kaplicy, gdzie się powinien modlić i za grzechy żałować. Skoro nadszedł dzień wymierzenia kary, sadzają go na wózek, który zawsze ciągnie muł. Na miejscu egzekucyi wznosi się platforma. Wprowadzają na nią skazanego. Teraz siedzi on na małym stołeczku. Po nad nim widać żelazny pierścień, który się otwiera i zamyka oraz podnosi i obniża, stosownie do wzrostu skazanego. Pierścień ten zakładają mu na szyję, zamknąwszy zaś go na zasówkę, dają sygnał. Kat, stojący z tyłu, zakręca śrubę, koło pierścienia się zmniejsza, w śmiertelny uścisk obejmuje szyję skazanego i życia go pozbawia. To się nazywa, że został *zgarrotowany*.

— **Dziwactwa** rozmaitych autorów przy pisaniu stanowią niewyczerpane źródło anegdot. Swieżo p. Eugeniusz Mouton ogłosił w *Revue bleue* mnóstwo ciekawych szczegółów o maniach pisarzy.

Pewien autor znany mi zbliska — czytamy tam — za nic na świecie nie pisałby innem piórem jak gęsiem, ponieważ doszedł do przekonania, iż pióra stalowe czynią styl chropowatym i zaciemniają kontury obrazów. Potrzeba mu koniecznie atramentu taniego, gdyż taki tylko jest naprawdę czarny; może pisać tylko na papierze glansowanym, żeby pióro nie znajdowało oporu.

Jeden z romansopisarzy, zajmujący zarazem wysokie stanowisko urzędowe, może pisywać tylko na wąskich paskach papieru zielonkowatego. Każdą kartkę przepisuje dopóty, dopóki nie ma na niej ani jednego przekreślenia.

Merimée przepisywał siedmnaście razy swój rękopis „Colomby“, chociaż prawie nic w nim nie zmieniał. Jan Jakób Rousseau pod tym względem stoi blisko Merimée'go. Z jego spowiedzi można przekonać się, ile razy odczytywał i przepisywał „Nową Heloizę“.

Aleksander Dumas, ojciec, który, można powiedzieć, stworzył sto arcydzieł, zasiadłszy przy stole pisał po 17 i 18 godzin bez przerwy i nie odczytywał ani wiersza z tego, co napisał. Przez ten czas werwa i imaginacya nie zawodziły go ani na chwilę. W tem nagle autor podnosi głowę i zamyśla się. Do licha! osoba, której historyę opowiada, zmarła już trzy rozdziały temu, lub nie może wrócić z Afryki lub Indyj wcześniej niż w następnym rozdziale. Dumas w takich razach wpadał we wściekłość i irytował się dotąd, dopóki nie nawiązał nici opowiadania.

Inny rodzaj twórczości posiada Dumas, syn. Obmyśla on długo, głęboko i buduje słowo po słowie w swej głowie utwór dramatyczny, każdą myśl formułuje i odkłada do osobnej grupy i dopiero, zabiera się do pisania.

Nie wszyscy jednak autorowie posiadają zasoby niewyczerpanej werwy i fantazyi, jak Dumas, ojciec, lub cierpliwość Dumasa syna. Ponson du Terrail n. p. wprowadzał do swych niezwyczajnych powieści tak wielką liczbę osób, iż zapominał o nich w ciągu pisania. Aby nie utracić wątku opowiadania, ustawiał na stole poubierane lalki, które reprezentowały osoby z powieści. Gdy który z bohaterów umierał, Ponson du Terrail niezwłocznie chwytał ze stołu odpowiednią lalkę i wrzucał do szafy.

Inni, i ci są najstraszniejsi dla wydawców, nie są w stanie zwracać uwagi na to, co piszą. Po wykończeniu rękopisu nie mają najmniejszego wyobrażenia o tem, co nabazgrali i dopiero, po przeczytaniu korekt, zdają sobie sprawę ze wszystkiego, co popełnili. Zaczyna się wówczas taka serya poprawek, dodatków, przestawień, iż łatwiej byłoby rękopis złożyć powtórnie. Po dwóch lub trzech takich poprawkach przysięgają, iż wszystko już jest w porządku, lecz po otrzymaniu odbitek w złamanych kolumnach, ta sama manipulacya zaczyna się na nowo. Z tego powodu Balzac, zamiast dojść do majątku, wpadł w nędzę, gdyż korekty pochłaniały znaczną część zysku, zanim wyszło dzieło. Im więcej pisał, tem stawał się biedniejszy.

Autorowie, których myśli muszą być podniecane ruchem fizycznym, mają odrębny sposób pisania. Rozmawiają, gestykulują i spacerują w trakcie pisania. Nie są to już autorowie pochyleni nad stolikiem, lecz aktorowie mówiący swe role. Sekretarz, spełniający rolę fonografa, utrwala ich słowa. W ten sposób pracuje Arsène Houssaye. Tego rodzaju manipulacya pozwala produkować dużo i łatwo, ma jednak tę stronę niedogodną, iż wymaga w manuskrypcie wielu skróceń i poprawek.

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp w poniedziałki 1 zł., w inne dnie 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik po Lwowie:** Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich l. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), jest przez czas trwania Wystawy otwarte codziennie (z wyjątkiem czwartku) od g. 10—3. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Tea-

tralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja l. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja l. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Stauropigialne (gmach Stauropigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście.** Fonograf Edisona (ulica Halicka l.10, codziennie od 10 do 1 i od 3 do 9 wieczorem z bardzo zajmującym i urozmaiconym programem. — Panorama polska (Plac Halicki l. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbkowski o g. 7½ wieczorem. — Teatr letni o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

Notatki literacko-artystyczne.

(*x*) **Opera.** W „Strasznym dworze“ wystąpiła wczoraj jako Hanna panna Janina Koralewiczówna, znana dotychczas publiczności naszej z estrady koncertowej młoda spiewaczka, uczenica Konserwatoryum lwowskiego. Debiutantka posiada ładny głos i pełną wdzięku powierzchowność. Wczorajszy występ w partyi Hanny (zawsze na naszej scenie znacznie kreślonej), jakkolwiek nie dał sposobności słuchaczowi ocenić dokładnie zdolności młodej adeptki sztuki, to jednak zasłużył zupełnie na miano debiutu szczęśliwego. W operze wczorajszej oprócz pań Strassern i Kasprowiczowej, z powodzeniem spiewali pp.: Kowalski, Górski, Kiczman i Zegarkowski; p. Myszuga zaś za Stefana, który jest arcydziełem jego sztuki spiewackiej, zbierał oklaski nieustające. Warto w końcu zaznaczyć, że teatr był wczoraj zapełniony do ostatniego miejsca i że większa część publiczności składała się z przyjezdnych.

P. Irena Abendroth, primadona koloraturowa opery królewskiej w Monachium, opuszcza obecnie swoje stanowisko i przenosi się do opery wiedeńskiej, gdzie przed kilkoma laty była raz już angażowaną. Dzienniki monachijskie wyrażają wszystkie jednogłośnie ubolewanie nad tym faktem, razem bowiem z p. Abendroth znika z personalu kobiecego opery monachijskiej — młodość. Nadobna artystka pożegnała publiczność tamtejszą w „Mignon“ jako Filina. Oczywiście była przedmiotem gorących owacyj, w ciągu bowiem lat kilku zjednała sobie sympatyę publiczności i uznanie krytyki, jako wyborna koloraturowa spiewaczka.

P. Abendrothówna jest, jak wiadomo, Lwowianką, była niegdyś stypendystką Wydziału krajowego, obecnie więc liczy się do rzędu gwiazd spiewackich, które chlubę nam przynoszą.

Korzystając z feryj, p. Abendroth w miesiącu sierpniu przybędzie do swego rodzinnego miasta i da się słyszeć Lwowianom w koncercie.

Repertoar teatralny. Dziś, we środę w teatrze hr. Skarbka „Rozbitki“, komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego.

Dziś, we środę w teatrze letnim „Nitouche“, operetka w 3 aktach Herve'go. Gościnny występ pani Adolfiny Zimajer.

Jutro, we czwartek w teatrze hr. Skarbka „Marta czyli kiermasz w Ryszmondzie“ opera w 5 aktach Flotowa. Drugi gościnny występ p. Jadwigi Camilowej, primadonny królewskiej nadwornej opery w Dreźnie, oraz występ p. Aleksandra Myszugi.

W teatrze letnim po 23 raz „Flirt“ komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego.

W piątek, w teatrze hr. Skarbka przedstawienie składane, ku uczczeniu Zjazdu literatów i dziennikarzy polskich.

W sobotę, w teatrze hr. Skarbka „Trubadur“ wielka opera w 5 aktach Verdi'ego. Gościnny występ panny Kruszelnickiej, Strassern, oraz pp. Schlaffenberga, Górskiego i Kowalskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dostawy dla wojska. Skarb wojskowy zamierza drogą licytacyi ofertowej zabezpieczyć dla XI korpusu dostawę owsa, siana i słomy na czas od 1 października 1894 do 30 września 1895, a to 175 cent. metr. owsa, 92.600 cent. metr. siana, 220 cent. metr. sieczki i 47.992 cent. metr. słomy na podściółkę i 4925 cent. metr. słomy do łóżek, a licytacye odbędą się dla dotyczących okręgów prowiantowych 2 sierpnia b. r. w Tarnopolu. 6 sierpnia b. r. w Czerniowcach; 7 sierpnia b. r. w Stanisławowie i 14 sierpnia b. r. we Lwowie, zawsze o godz. 10 rano w biurze c. i k. prowiantury wojskowej, do których to terminów muszą być odnośne oferty dotyczącej komisyi przedłożone.

Bliższych informacyj można zasięgnąć w biurze Izby handlowo-przemysłowej.

Wykaz banku austryacko-węgierskiego z dnia 15 sierpnia za tydzień ubiegły. Banknotów w obiegu było za 449,157.000 zł., czyli o 2,825.000 zł. mniej, niż w poprzednim tygodniu; zapasu kruszcowego było 282,128.000 zł. (więcej o 247.000 zł.), w portfelu wekslowym 150,898.000 zł. (mniej o 6,742.000) w lombardzie 26,292.000 (mniej o 689.000), banknotów nieopodatkowanych w zapasie 42,513.000 (więcej o 5,137.000), wreszcie not państwowych 323,100.000 (więcej o 1,965.000).

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniach 16 i 17 lipca 1894 przypędzono 1839 sztuk. Płacono za prosięta: — do — ct., towar chudy 26 do 36 ct., towar mięsny — do — ct., za towar tuczny 36 do 41 ct. za klgr. żywej wagi. Do krajów Monarchii załadowano 1804 sztuk.

Targ zbożowy.

Lwów, 19 lipca: pszenica 6·25 do 7·40, żyto 5·— do 5·75, jęczmień browarny 5·25 do 5·75, jęczmień pastewny 4·50 do 5·—, owies 5·50 do 6·20, rzepak n. stacyami 8·— do 9·—, groch 6·— do 9·—, wyka 7·— do 8·— nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·30, hreczka 6·75 do 7·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 4·50 do 5·20, nowa 4·50 do 5·20, chmiel —·— do —·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Tendencya prawie niezmienna, ceny owsa gotowego nieco się podniosły. Popyt słaby. Transakcye na towar nowy są nieznaczne. Za pszenicę nową płacą 6 zł. do 6 zł. 50 ct., za żyto nowe 4 zł. 25 ct. do 5 zł.

OSTATNIA POCZTA

P. Seweryn Henzel, poseł z większych posiadłości okręgu Bóbrka-Rohatyn, złożył wczoraj w Rohatynie obszerne sprawozdanie z czynności w Radzie państwa i swego w nich udziału. Zgromadzeni wyborcy wyrazili mu podziękowanie za gorliwe spełnienie obowiązków, i uchwalili jednogłośnie wotum zaufania.

Najdost. Arcyksiężna Marya Teresa powróciła przedwczoraj z Monachium do Wiednia.

Najdost. Arcyksiążę Otto udał się przedwczoraj z Wiednia do Raab na inspekcyę wojsk.

Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator bawi od tygodnia w Wörishofen, gdzie używa kuracyi wedle metody ks. Kneipa. Dnia 12 b. m. przybyła tam Małżonka Jego Ces. Wysokości, Najdostojn. Arcyksiężna Blanka z Dziećmi.

Cesarz Wilhelm, jak donosi *Köln. Ztg.* przyjął zaproszenie Najdost. Arcyksięcia Albrechta do udziału w łowach, mających się odbyć w pierwszych dniach września w lasach bellyerskich.

Do *Magdeb. Ztg.* donoszą z Berlina, że pruskie ministerstwo stanu odbyło w tych dniach posiedzenie, na którem obecny był także kanclerz Caprivi. Przedmiotem obrad była kwestya międzynarodowych policyjnych zarządzeń przeciwko anarchistom. Hr. Caprivi w ostatnich czasach odbywał częste konferencye z ambasadorem francuskim, panem Herbette, który otrzymać miał od swojego rządu polecenie wysondowania opinii rządu niemieckiego co do antianarchistycznej akcyi. Ostateczna decyzya rządu niemieckiego jeszcze nie zapadła, nie jest wszakże rzeczą prawdopodobną, aby Niemcy okazały skłonność do inicyatywy w sprawie, której powodzenie jest bardzo wątpliwe.

Petersburski *Swiet* zamieszcza godną uwagi korespondencyę z Sofii, w której powiadziano między innemi, że przyjaciele i zwolennicy Rossy przyszli obecnie do tego zapatrywania, że obalenie księcia Ferdynanda nie zmieniłoby obecnego położenia. Stronnictwo russofilskie w Bułgaryi postanowiło tedy po zebraniu się Zgromadzenia narodowego przedłożyć księciu punkta porozumienia się z Rossyą a w zamian za to poczynić wszelkie daleko idące koncesye, i gdyby książę projekt przyjął, sobranie wysłałoby do Petersburga deputacyę z metropolitą Klemensem na czele celem pogodzenia cara z księciem Ferdynandem.

Z dobrze poinformowanej strony zapewniają, że królowa-matka Natalia dopóty nie powróci do Serbii, dopóki skupczyna nie zniesie dawnej uchwały, wydalającej ją i nie wyszle do niej deputacyi, mającej uprosić ją aby powróciła do kraju.

Morderca redaktora Bandiego w Liwornie, anarchista Lucchesi, ujęty w Bastyi, zdradzony został przez jednego ze swych towarzyszy, który otrzyma obecnie nagrodę w kwocie 2000 lirów. Lucchesi, jest to człowiek o najniższych instynktach. Już w roku 1889 skazano go za zamach morderczy na cztery lata więzienia poprawczego. Zaledwie wypuszczono go po odsiedzeniu kary na wolność, rozpoczął sprzeczkę z powodu jakiejś błahej sprawy z pewnym starcem, i zranił go sztyletem. Jest to typowy zbrodniarz, których w motłochu liworneńskim wielu. Wydanie Lucchesiego przez władze francuskie władzom włoskim, zrobiło w politycznych kołach rzymskich korzystne wrażenie.

W politycznych kołach francuskich żywo bywa omawianą wiadomość, podana przez dziennik *Temps*, iż pp. Casimir-Périer i Dupuy w dniu dzisiejszym mają przyjmować polityka włoskiego Bonghi'ego, który przybył do Paryża w tym celu aby zdać sprawę z agitacyi we Włoszech na rzecz pokojowej manifestacyi francusko-włoskiej. Komitety, którymi kieruje Bonghi, zainscenowały w wielu okolicach Włoch po zamachu w Lugdunie manifestacye, wyrażające oburzenie narodu włoskiego, przyczem zaznaczono życzenie, aby obie narodowości romańskie, t. j. francuska i włoska, się pogodziły. W Paryżu sądzą, że pobyt Bonghiego w stolicy Francyi i jego wspomniona audyencya wywrą korzystne wrażenie i wzmocnią uczucia, jakie wywołały przyjazne dla Francyi a znane słowa króla Humberta, wyrzeczone do jednego z redaktorów *Figara*, p. Calmette.

Angielski minister spraw zagranicznych, lord Kimberley, ofiarował Chinom i Japonii pośrednictwo Anglii w sprawie koreańskiej, które przyjęte zostało przez rząd japoński a będzie przyjętem według wszelkiego prawdopodobieństwa także przez rząd chiński. Poseł japoński w Londynie oświadczył wobec jednego z redaktorów *Biura Reutera*, że Japonia, pomimo pokojowego swego usposobienia nie może zmienić swej postawy w sprawie koreańskiej. Zdaniem rzeczonego posła, Chiny i Japonia powinny wspólnie dążyć do przeprowadzenia niezbędnych reform na Korei. Dopóki reformy te nie będą osiągnięte, wojska japońskie pozostaną na półwyspie. Rząd chiński przekona się niewątpliwie o słuszności żądań japońskich. Japonia nie żądała nigdy, aby Chiny cofnęły swe wojska. Japonia nie uczyni tego, dopóki spokój na Korei nie będzie przywrócony. Poseł japoński oświadczył wreszcie, że mocarstwa nie wystosowały do Chin i Japonii wspólnej noty, domagającej się cofnięcia wojsk.

Berliner Tageblatt pisze natomiast: Tutejsze poselstwo chińskie otrzymało telegramy z Pekinu, według których Anglia, Francya i Niemcy wspólnie pośredniczyć będą w rozstrzygnięciu sporu pomiędzy Chinami a Japonią o Koreę. Ztąd mniema poselstwo chińskie w Berlinie, iż do wojny nie przyjdzie, gdyż nieporozumienie wyjaśnione będzie polubownie.

Konferencya delegatów wszystkich kolonij angielskich, która obradowała w ostatnich czasach w Ottawie, głównem mieście Kanady, nad uregulowaniem stosunku pomiędzy obdarzonemi rozległym samorządem koloniami W. Brytanii a macierzystym krajem, zajmowała się między innemi także sprawą połączenia kolonij przez linie parostatków szybko płynących i przez telegraf podmorski. Uchwalono utworzyć linię parostatków z Melbourne do Vancouver, i założyć telegraf podmorski z kolonii Przylądkowej do Kanady i Australii. Na wniosek delegata Afryki południowej, sir Henryka de Villiers, uchwaliła konferencya dążyć do utworzenia unii cłowej z Anglią i polecić parlamentom zbadanie kwestyi wspólnej obrony. Unioniści zwyciężyli zatem na całej linii, a idea wspólności interesów wszystkich angielskich osad zrobiła widocznie wielkie postępy. Uchwały konferencyi są pierwszym krokiem do utworzenia wielkiej federacyi wielko-brytyjskiej, ze wspólnym parlamentem w Londynie. Obecnie bowiem kolonie nie mają swych reprezentantów w parlamencie angielskim, który przecież rozstrzyga wiele spraw, dotykających interesów całości Wielkiej Brytanii i jej osad. Zapewne wiele czasu upłynie, zanim myśl będzie urzeczywistniona, a konferencya ottawska dała już podstawę do dalszego działania w tym kierunku. Prasa angielska przywiązuje wielką wagę do wyników konferencyi, i podnosi jej dodatnie znaczenie. Posłuży ona bowiem, zdaniem londyńskich dzienników, do stłumienia odśrodkowych tendencyj i do wzmocnienia poczucia jedności pomiędzy metropolią a jej koloniami.

Według telegraficznych wiadomości z Colon, otrzymanych w Nowym Jorku, przyszło w Corn Island na wybrzeżu Mosquito do krwawego starcia między poddanymi angielskimi a wojskiem rzeczypospolitej Nicaraguy. Wojsko zostało pobite, a gubernator zmuszony do ucieczki; wkrótce jednak potem krajowcy, chwyciwszy za broń, sprowadzili napowrót gubernatora, który ogłosił stan oblężenia. Wśród tych rozruchów zostało ranionych wielu ludzi z obu stron.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 lipca. Najj. Pan nadał radcy sądu krajowego we Lwowie, Antoniemu Leżańskiemu tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego i zamianował radców sądu krajowego: Władysława Przybylskiego w Przemyślu, Jana Szankowskiego w Stanisławowie i Karola Krynickiego w Czerniowcach radcami wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Wiedeń, 18 lipca. *Wiener Ztg* ogłasza rozporządzenie ministeryalne o urządzeniu nowych powiatowych Dyrekcyj skarbu w Jarosławiu i Wadowicach, które mają rozpocząć swoją czynność urzędową dnia 1-go sierpnia 1894 r.

Budapeszt, 18 lipca. (*Tel. pryw.*) We wielu miastach węgierskich mianowicie w Budapeszcie, w Białogrodzie królewskim, w Miskolczu uwięziono agitatorów socyalistycznych, którzy usiłowali nakłonić robotników do strejku.

Sofia, 18 lipca. (*Tel. pryw.*) Demonstracye ludności przybierają coraz większe rozmiary. W Bregowacz (koło Widdynia) i w Tyrnowie przyszło do zaburzeń; zaburzenia te noszą na sobie cechę antistambułowską albo też socyalistyczną, bez domieszki jednak cechy politycznej.

Rzym, 18 lipca. Senat rozpoczął wczoraj obrady nad projektem ustawy o zarządzeniach na polu finansowem.

Paryż, 18 lipca. Izba deputowanych rozpoczęła wczoraj obrady nad ustawą przeciw anarchistom (Patrz artykuł w części politycznej. *Przyp. Red.*).

Paryż, 18 lipca. Członek Akademii Leconte de L'isle zakończył życie.

Petersburg, 18 lipca. Wobec niepokojących pogłosek o złym stanie zdrowia p. Giersa zapewniają, że ogólny stan jego zdrowia jest zadowalający.

Petersburg, 18 lipca. Na rzece Kamie pomiędzy Kazaniem a Permą zetknęły się parowce „Niżny-Gorodek“ i „Dobrowolsk.“ Ten ostatni zatonął, przyczem 28 podróżnych utraciło życie.

Londyn, 18 lipca. Izba lordów przyjęła 89 głosami przeciw 37 głosom bil o cudzoziemcach.

Londyn, 18 lipca. Izba gmin przyjęła bil o budżecie w trzeciem czytaniu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 18 lipca 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 354·12, Akcye kolei państwowej 342·—, Akcye tytoniowe 210·75, Anglo-austryackie 157·30, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 106·50. Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 248·75, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·15. Usposobienie spokojne.

Giełda zagraniczna, dnia 17 lipca, 1894 r., godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 100·97, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 219·10, Akcye kredytowe 214·25, Polskie listy zastawne 68·70, Papiery galicyjskie 103·75, Rossyjsko wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 63·70, Austryackie banknoty 163·45. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 17 lipca 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 18·70 do 18·80 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·75 do 6·77 zł. rzepak po —·— zł. Berlin: pszenica (na listopad-grudzień) 140·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 31·70 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 42·— fr.

WYSTAWA

Piśmiennictwo.

II.

(Wystawa Akademii Umiejętności).

(*ä*) Nadesłane przez Akademię Umiejętności w Krakowie tablice i wydawnictwa mieściły się pierwotnie przy jednej ze ścian pierwszego pokoju pawilonu, noszącego na sobie znamię mitycznej sowy — z początkiem jednak b. m. zostały przeprowadzone do sali trzeciej, gdzie dały się o wiele lepiej rozwiesić lub ustawić, zapełniły tę salę niemal w zupełności i utworzyły odrębną całość, świetną i pełną niepospolitej wartości. Portret śp. Szujskiego pędzla Pochwalskiego, oraz doskonały portret JE. dr. Majera, zawieszone wczoraj na ścianach tej sali, stanowią ponętne dla oka uzupełnienie wystawy Akademii Umiejętności. Portret obecnego jej prezesa, Stanisława hr. Tarnowskiego, znajduje się również na Wystawie, mianowicie w mauzoleum Matejki.

Wystawione przez Akademię przedmioty — pozostawiając naturalnie na uboczu wspomniane przed chwilą portrety — możnaby podzielić na pięć grup. Pierwszą stanowią tablice przedstawiające statystykę piśmiennictwa polskiego, — drugą mapy i karty, które ilustrują różnorodne badania naukowe, dokonane już przez Akademię, trzecią zbiór wydawnictw Akademii, czwartą mapy uwidoczniające, z jakiemi instytucyami naukowemi na ziemi całej i jakie stosunki naukowe utrzymuje nasza Akademia Umiejętności, a piątą wreszcie tablice, przedstawiające skład członków rzeczywistych i korespondentów Akademii oraz stan jej kapitałów, stan powierzonych jej fun acyj stypendyjnych, dalej ruch funduszu obrotowego, źródła dochodu, główne rodzaje wydatków i t. d.

Wśród tego różnorodnego i bogatego materyału, uwagę zwiedzającego przykuć musi do siebie przedewszystkiem wielka tablica przedstawiająca statystykę ruchu wydawniczego od r. 1794 do 1893, zestawioną staraniem Akademii według Bibliografii polskiej Karola Estreichera (1794—1889) oraz Przewodnika bibliograficznego Władysława Wisłockiego (1890—1893). W długich szeregach cyfr to wyższych to niższych, których zmiennej wysokości odpowiadają wahania się linij, uwydatniających podnoszenie lub obniżanie się ruchu wydawniczego, a pociągnięć tych w rozmaitych barwach na dwóch tablicach, które się łączą bezpośrednio z pierwszą tablicą u jej dołu, — zamknięty jest obraz piśmiennictwa polskiego w ubiegłem stuleciu. Ujęte tutaj wprawdzie tylko w ramy statystyki lub grafikonu, występuje ono jednak z tą powagą, jaka piśmiennictwo to znamionuje, i w tej jednolitej całości, jaką mimo wszystko ono tworzy. Za wygotowanie tych tablic należy się też szczera wdzięczność Akademii Umiejętności.

Warto się im przypatrzeć nieco dokładniej.

Tablica główna, zawierająca w sobie statystykę ruchu wydawniczego w stuleciu 1794—1893, podzielona jest na dwie części. Część górna zawiera w sobie zestawienie ruchu wydawniczego w latach od r. 1794 do r. 1814 włącznie; część dolna począwszy od r. 1815 to jest od kongresu wiedeńskiego do końca r. 1893 W pierwszej, ze względu na często zmieniające się w owych latach granice dzisiejszego podziału ziem dawnej Rzeczypospolitej, zestawiono ruch wydawniczy tylko w ramach podziału: „ziemie polskie“ (oraz Szląsk austryacki i pruski), i „po za ich granicami;“ w części drugiej odróżniono już szczegółowo: Galicyę. Szląsk austryacki i Bukowinę; następnie Królestwo polskie; dalej Litwę, Wołyń, Podole i Ukrainę; z kolei: Wielkie Księstwo Poznańskie, Prusy i Szląsk pruski, a wreszcie zagranicę.

Suma wydawnictw w okresie pierwszym (1794—1814) t. j. w czasach legionów i w czasach napoleońskich (Księstwa warszawskiego) wynosi 6049, w okresie drugim od kongresu wiedeńskiego do 1893 r. 75361, — w całem stuleciu 81.410.

Niepodobna — choćby ze względu na brak miejsca — podawać nam tutaj wszystkich uwidocznionych na tej tablicy dat statystycznych, ale niech będzie wolno przytoczyć niektóre przynajmniej, najbardziej mianowicie charakterystyczne i najwięcej mówiące. Otóż w okresie pierwszym (1794 do 1814) suma rocznych wydawnictw najwyższą jest — w pierwszym roku z tego okresu (t. j. w roku 1794), wynosi w nim bowiem 497, — spada w następnym na 209, a w r. 1798 i 1802 nawet na 193. Tylko w roku 1809 podnosi się na 402, w ogólności jednak obraca się między dwustu kilkunastu a trzystu kilkunastu wydawnictwami w jednym roku. Rok ostatni z tego okresu 1814, wykazuje 325 wydawnictw. — Co do miejscowości, w których w tym czasie wychodziły poszczególne druki, to najpierwsze miejsce zajmuje Warszawa, bo w latach tych wydano w niej ogółem 1836 druków (w r. 1794 — 254, w r. 1795 — 63, w r. 1796 — 52 w r. 1797 — 48, w r. 1798 — 40, w r. 1799 — 36, w r. 1800 — 57, w r. 1805 — 106, w r. 1809 — 127, w roku 1814 — 119); drugie miejsce należy się Wilnu, wyszło tam bowiem w tych 21 latach ogółem 1049 druków (w r. 1794 — 30, w r. 1799 — 164, w r. 1805 — 47, w roku 1809 — 68, w r. 1814 — 47); trzecim jest Kraków, bo wykazuje 878 druków (w roku 1794 — cyfra w tych latach dla Krakowa najwyższa — 123, w r. 1807 i 1813 — 26, w r. 1814 — 42); czwartym Lwów, bo ma 271 wydawnictw (najwyższa liczba wydawnictw była tu w r. 1809 bo 28, najniższa: w r. 1802, 1806, 1807 i 1813 — 7). Dalej wykazują: Poznań 152, Wrocław 236, Połock 122, Berdyczów 65, Częstochowa 34, Lublin 57, Kamieniec 6, Krzemieniec 51, Kijów 1, Chełm 2, Białystok 14. Poczajów 23, Przemyśl 29, Mohilew 16, Mińsk 13, Łowicz 52, Łuck 50, Tarnów 12, Toruń 9, Zamość 34, Żółkiew 1, Żytomierz 7, i t. d. i t. d. Razem w ziemiach polskich wydano w tym czasie 5227; po zagranicami zaś tych ziem wyszło: w Austryi 54, na Węgrzech 2, w Belgii 1, Francyi 22. Holandyi 2, Hiszpanii 1, w Niemczech 130, w Rossyi 32, Szwecyi 1, we Włoszech 10 druków polskich.

W okresie drugim od roku 1815 do końca roku 1893, wydano w Galicyi, (ze Szląskiem austryackim i Bukowiną, ale bez wolnego miasta Krakowa, który do r. 1845 wydał 1616) razem 28.061 druków. Podczas gdy w r. 1815 ilość wydanych druków w całej Galicyi wynosi zaledwie 15 i do r. 1845 waha się pomiędzy tą cyfrą a 74 — to już w roku 1846 wykazuje ona 109 druków, w roku 1848 podnosi się na 900, a wprawdzie w r. 1849 spada na 214, podnosi się jednak zwolna znowu, w r. 1883 przekracza 900, (mianowicie wynosi 985), w r. 1884 wynosi już 1005, następnie znowu spada, w r. 1888 podnosi się na 1091, w r. 1889 wynosi 1030, w r. 1890 — 780, w r. 1891 — 942, w r. 1892 — 1008, w r. 1893 — 1008. Z poszczególnych miast najwyższą liczbę wydawnictw posiada Kraków, bo 13.418, dalej Lwów 10.253 (w r. 1814 było tu wydawnictw zaledwie 14, w r. 1848 za to 522, w roku 1876 — 308, w r. 1893 — 266), Tarnów 568, Przemyśl 351, Rzeszów 351 Bochnia 508, Kołomyja 108, Wadowice (należy się im trzecie z rzędu miejsce w szeregu miast galicyjskich pod względem ruchu wydawniczego!) 712, Złoczów 91, Sanok 119, Sącz 112, Bielsko 12, Stanisławów 183, Stryj 4, Biała 31, Brody 75, Cieszyn 418, Czerniowce 49, Brzeżany 14, Drohobycz 12, Gródek 112, Jarosław 49 i t. d.

W Królestwie było od roku 1815 do 1893 r. wydawnictw ogółem 26.293, a z tego na samą Warszawę wypada 24.681. Warszawa zatem jest miastem, w którem ruch polski piśmienniczy, mimo wszystko, przewyższa wzięty razem ruch wydawniczy Krakowa i Lwowa. W Częstochowie wyszło przez te wszystkie lata 251 nowych wydawnictw, w Kaliszu 180, w Kielcach 94, w Kole 1, w Lublinie 272, w Piotrkowie 83, w Płocku 177, w Suwałkach 106 i t d. W r. 1815 wydano w całem Królestwie 133 druków, w r. 1830 — 374, w r. 1831 — 123, w r. 1832 — 98, w r. 1846 — 232, w r. 1848 — 146, w r. 1860 — 366, w r. 1861 449, w r. 1862 — 419, w r. 1863 — 238, w r. 1884 — 918, w r. 1886 — 809, w r. 1885 — 397, w r. 1893 — 516. Za daleko by nas zaprowadziło i zbyt wiele zabrało miejsca wyprowadzanie wniosków z tej zmienności liczb, ale zmienność ta w połączeniu z latami, w których się objawiła, uderza na pierwszy rzut oka, od razu znajdując swe uzasadnienie w wypadkach, często nawet historycznych, jakie w latach tych miały miejsce.

Na Litwie, Wołyniu, Podolu i Ukrainie wydano między rokiem 1815 a 1893 łącznie 4260, z czego na Wilno należy odtrącić 3620. Zresztą wydano n. p w Kijowie 198 w Krzemieńcu 83, w Żytomierzu (głównie w latach, w których zamieszkiwał tam Kraszewski 85, w Połocku 59, w Krożach (w r. 1849) 1, w Kownie 8, w Mohilewie 3, w Witebsku 2 (w r. 1859). w Berdyczowie 44, w Białym stoku 6, w Brześciu litewskim 4, w Grodnie 38, w Kamieńcu 23, w Nieświeżu 3. W roku 1817 wyszło na Litwie i t. d. druków polskich 132, w r. 1830 — 47, w r. 1831 — 53, w r. 1848 — 49, w r. 1860 — 158, w r. 1861 — 113, w r. 1862 — 77, w r. 1863 — 60, w r. 1864 — 21, w r. 1865 — 6, w r. 1866 — 6, w r. 1884 — 42, w r. 1883 — 17, w r. 1890 — 1, w r. 1891 — 5, w r. 1892 — 2, w r. 1893 — 8. I te cyfry w połączeniu z latami mówią wiele.

W Wielkopolsce i na Szląsku pruskim wydano razem 7257, z czego na sam Poznań wypada 4560. W Głogowie wydano 37, w Gnieźnie 227, w Lesznie 338, w Chełmie 156, Brodnicy 124, Toruniu 277, Wolsztynie 753, Wrocławiu 60, w Śremie 9, w Bytomiu 79 i t. d.

Zagranica w tych 79 latach wykazuje łącznie 6483 druków polskich. Z tego przypada na Afrykę 5, Amerykę 576, Anglię 132, Austryę 693, Węgry 19, Belgię 168, Danię 1, Francyę 2145, Holandyę i Hiszpanię po 1, Niemcy 1606, Rossyę 800, Rumunię 5, Serbię 2. Szwecyę 5, Szwajcaryę 221, Turcyę 12, Włochy 101.

Bez wymienienia miejsca wydania wyszło w tym czasie druków polskich 1121.

Wszystkich druków razem w tym okresie było — jak już wspomieliśmy — 75.351. Według lat przedstawia się ogólny ruch wydawniczy polski w tym czasie w sposób następujący: W r. 1815 — 338, w r. 1830 — 721, w r. 1831 — 667, w r. 1832 329, w r. 1848 — 1409, w r. 1849 — 634, w r. 1859 — 1376, w r. 1860 — 1334, w r. 1861 — 953, w r. 1862 — 830, w r. 1863 — 823, w r. 1864 — 888, w r. 1865 823, w r. 1866 — 1009, w latach 1883 — 1884 wynosi rocznie przeszło 2000, (w r. 1883 — 2186), w r. 1890 — 1342, w r. 1891 — 1559, w roku 1892 — 1648, w r. 1893 — 1752.

Dalszym tablicom przypatrzymy się w następnym artykule.

Zjazd literatów I dziennikarzy polskich.

Zjazd rozpoczyna się dzisiaj. Przypominamy tu niektóre wskazówki informacyjne dla uczestników. Uczestnicy Zjazdu za okazaniem karty udziałowej otrzymywać mogą w Kole literackiem tom pierwszy „Pamiętnika Zjazdu“, obejmujący streszczenie 24 referatów, zgłoszonych na Zjazd, tudzież wielce ciekawą „Bibliografię wydawnictw ludowych 1848—1894“. wydaną staraniem wydziału „Koła“ jako komentarz do urządzonej w pawilonie piśmiennictwa wystawy publikacyi ludowych. Obie te książki otrzymują uczestnicy Zjazdu bezpłatnie.

Dnia 18 lipca we środę, o godzinie 8 wieczorem w Kole literacko-artystycznem zebranie uczestników Zjazdu (strój zwykły).

Dnia 19 lipca, we czwartek, o godzinie 11 przed południem uroczyste otwarcie Zjazdu w hali koncertowej na Wystawie. Członkowie komitetu urządzającego Zjazd we frakach. Dalszy ciąg dnia przeznaczony na zwiedzenie Wystawy; wieczór zebranie towarzyskie.

Dnia 20 lipca, w piątek, obrady sekcyjne Zjazdu w gimnazyum Franciszka Józefa (ul. Batorego) Biorą w nich udział tylko członkowie Zjazdu. Biuro informacyjne dla obrad sekcyjnych w tym dniu w kancelaryi gimnazyalnej. Obrady sekcyi rozpoczynają się o godzinie 9 rano i 3 popołudniu. Wieczorem przedstawienie w teatrze hr. Skarbka na cześć uczestników Zjazdu.

Dnia 21 lipca, w sobotę, rano o godzinie 9 posiedzenie wspólne wszystkich sekcyj w sali ratuszowej. Wieczorem przyjmuje członków Zjazdu ks. Adam Sapieha w pałacu swoim (ul. Kopernika l. 38).

Dnia 22 lipca, w niedzielę, Msza św. w kościele katedralnym rz. kat. o godzinie 9 rano. Uroczyste zamknięcie Zjazdu o godzinie 10½ w hali koncertowej na Wystawie. Wieczorem o godzinie 8 bankiet wspólny w sali koncertowej na Wystawie (strój zwykły).

Kroniczka wystawowa.

W dniu wczorajszym u księcia Jerzego Czartoryskiego odbył się świetny raut dla członków Zjazdu pedagogicznego. Obszerne salony zapełnili przedstawiciele świata nauczycielskiego oraz inteligencyi naszej. Wieczór ten dzięki uprzejmości i gościnności gospodarstwa zostanie na długo w pamięci uczestników.

* * *

Wczoraj przybył do Lwowa celem zwiedzenia Wystawy znakomity poeta czeski i prof. Uniwersytetu praskiego dr. Jarosław Vrchlicki. Znakomity gość wspólnie z drem Edwardem Jelinkiem i kilkoma dziennikarzami, zwiedził zaraz wczoraj Wystawę.

* * *

W dyrekcyi Wystawy poruszony został projekt urządzenia na boisku gimnastycznem na placu Wystawy wielkiej tomboli ze znaczną ilością wygranych, na które złożą się piękne przedmioty, na Wystawie zakupione. Myśli tej możemy tylko przyklasnąć, gdyż tombola jest bardzo miłą rozrywką i stanowić może wielką atrakcyę.

* * *

Wiec organistów odbyć się ma we Lwowie w czasie Wystawy. Myśl tę poruszył *Dwutygodnik organistowski*, wychodzący w Jarosławiu.

* * *

Jak już donieśliśmy wczoraj, zbór izraelicki lwowski wysłał wczoraj swoim kosztem na Wystawę 320 uczniów szkół, zostających pod jego zarządem. Reprezentowane były szczególnie: szkoła p. Mandla, Zakład sierót i głuchoniemych, korpus wakacyjny i kapela szkolna, która przygrywała wieczorem koło fontany, pod kierunkiem pana Bodensteina. Podwieczorek spożyły dzieci w restauracyi Zoglmana, który zaprosił na kawę wszystkich uczniów z nauczycielami. Wieczerzę urządził dla dzieci własnym kosztem adw. dr. Schaff.

* * *

Zarząd dóbr Najd. Arcyksięcia Albrechta w Żywcu wyznaczył poważną kwotę pieniężną dla oficyalistów i włościan z dóbr żywieckich, na cele zwiedzenia Wystawy krajowej. Wycieczka ta ma się odbyć w dwóch partyach po 300 osób.

* * *

W Tłumaczu, za inicyatywą starosty p. Józefa Salamona, zawiązał się komitet, w celu wysłania dziatwy szkolnej tamtejszego powiatu na Wystawę krajową. P. Salamon złożył na ten cel kwotę 50 zł. oprócz tego ze składek zebrano dotąd 200 zł. Do wycieczki dziatwy, pod dozorem nauczycieli i nauczycielek przyłączą się naczelnicy gmin i włościanie. Wycieczka odbędzie się w połowie sierpnia.

Dzisiaj.

Pogoda wspaniała, ale też i słońce przypieka, co nie bardzo korzystnie wpływa na ożywienie ruchu na Wystawie. Mimo to na brak ruchu nikt uskarżać się nie może. Przedewszystkiem jest do zanotowania znaczny, bo 500 osób liczący poczet uczestników wycieczki z powiatu dolińskiego. Przeważną część jej składają włościanie — górale w charakterystycznych swych strojach huculskich przyczyniają się wielce do urozmaicenia fizyognomii placu. Wycieczka ta przybyła wczoraj pod przewodnictwem p. starosty Nawrockiego, koncepisty Tebinki i sekretarza Dobrowolskiego.

Nadto są na placu wycieczki włościańskie ze Skniłowa i Firlejówki, wysłane kosztem p. Oskara Schnella, dalej uczniowie szkoły przemysłowej z Bochni.

Włościanie z okolic Doliny i Bolechowa zwiedzili oprócz innych pawilonów także pałac sztuki i Mauzoleum Matejki, a popołudniu mają być w Panoramie.

Z wycieczką dolińską przybyło także wiele rodzin mieszczańskich, oraz praktykanci leśnictwa w c. k. lasach rządowych w Bolechowie w liczbie 15.

Na ręce dyrekcyi Wystawy nadeszło dziś od p. Mieczysława Paszkudzkiego, komisarza powiatowego w Dobromilu, pismo tej treści, iż włościanie powiatu dobromilskiego, którzy w dniach 14 i 15 b. m. zwiedzali Wystawę, jawili się onegdaj u p. Paszkudzkiego i oświadczyli że z całem zadowoleniem i świadomością moralnych korzyści zwiedzili Wystawę i są prawdziwie wdzięczni za pomoc, udzieloną im w zorganizowaniu wycieczki na Wystawę. W dalszym ciągu wyraża p. Paszkudzki podziękowanie dyrekcyi Wystawy za udzielone ułatwienia, tudzież JE. Adamowi Sapieże za zaszczycenie wycieczki dobromilskiej swą obecnością i za słowa zachęty, które — jak włościanie sami oświadczyli — będą dla nich jednem z najcenniejszych wspomnień z Wystawy.

Na zakończenie notatek z dnia dzisiejszego kilka wiadomości osobistych:

Dzisiaj zwiedza w dalszym ciągu Wystawę znakomity poeta czeski, p. Jarosław Vrchlicki. — Spotkaliśmy też na placu pana Józefa Kotarbińskiego, reżysera teatru krakowskiego z małżonką, p. Maciejowskiego (Sewera) i wiele jeszcze wybitnych osób ze sfer literackich, które z okazyi zjazdu literacko-dziennikarskiego przybyły do Lwowa.

Pan Szubert, dyrektor teatru czeskiego w Pradze, przyjeżdża dzisiaj do Lwowa.

* * *

Dziś przed południem odbyła się na boisku próba korpusów wakacyjnych szkół miejskich w ćwiczeniach gimnastycznych. Popis jubileuszowy odbędzie się, jak wiadomo, dziś, o godz. 6, po południu.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/5	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 15/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·10	12·46	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·46	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	10·05	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·49	9·21	5·55	—
Z Suczawy . . .	10·16	—	8·13	1·03	7·11
Z Kimpolunga . .	10·16	—	8·13	—	—
Z Radowiec	10·16	—	8·13	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·16	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	10·16	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·16	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·16	—	8·13	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1·03	—
Z Bełzca	—	—	—	5·21	—
Ze Sokala	—	—	8.24	5·21	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.10	12·46	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	9·23	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·00	10·46	5·26	11·11	7·31
Do Warszawy . . .	—	10·46	5·26	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·46	—	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·46	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·46	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	10·56	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·23	—
Do Suczawy	6·51	—	10·51	3·31	11·06
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.51	—	—	—	11.06
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·51	—	11.06
Do Nowosielicy . . .	6·51	—	—	—	—
Do Berhometu n. S. i Czudyna .	6 51	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·51	—	10·51	—	11·06
Do Kimpolunga . .	6.51	—		3·31	—
Do Sokala . . .	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	6·16	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	6·16	7.46	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	7·46	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10·26	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów

Nadesłane.

Zdrój Arcyksiężnej Stefanii Szczawa

KRONDORFSKA

uznana za najlepszą i naturalną.

Zdrój Szczawowy

obok Karlsbadu

Woda stołowa. Woda lecznicza.

Generalne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny:

Mendrochowicz i Schenker

we Lwowie, Sykstuska 22. 581

Główny skład u W. Leopolda Lityńskiego we Lwowie, Grand Hotel.

Dr. Władysław Margasz

otworzył kancelaryę adwokacką

we Lwowie ul. Słowackiego Nr. 2 naprzeciw nowego gmachu pocztowego.

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 lipca 1894.

PP. W. Kulikowski z Polski, S. Tustanowski z Żurawa, K. hr. Ledochowski z Podola ross., A. Żadurowicz z Bukowiny, M. Chołowiecki i A. Bella z Krakowa, T. Knźmin z Gałaczu. T. Mołczanow z Foutiny Alby.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d 18 lipca 1894.

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	214	75	217	75
Kol. Lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	279	50	282	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	397	—	406	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	70	110	40
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	97	20	97	90
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	60	98	30
4pr. w. a. los. w 52 l.	96	70	97	40
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	-
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	80	102	50
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „ .	96	50	97	20
„ „ „ 4% koronowej	96	50	97	20
Losy miasta Krakowa . .	25	50	27	50
„ „ Stanisławowa	43	50	45	50
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	89	5	99
Napoleondor	9	85	9	95
Półimperyał	10.15		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	32 —	1	35·-
„ papierowy . .	1	33 ½	1	35 —
100 marek niemieckich .	61	—	61	60

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 lipca 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 45	98.65
luty-sierpień	98.45	98.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98 45	98.65
kwiecień-październik	98 40	98 60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	149.—	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147.—	148 -
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	157.75	158 75
„ „ 1864 po 100 zł.	197.25	198 —
„ „ 1864 po 50 zł. . .	197.25	198.—
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.35	162.35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.15	122 35
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97 95	98.15
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi . .	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95 20	95 80
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	157 75	158 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	354 —	354.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	729 —	731.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	247.75	248.25
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1000.	1005.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	434 —	438.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	3040.—	3050 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	280 90	281 40
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	204.	204 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	204.	205.20
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	124. -	125.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.70	99 50
„ „ „ „ „ 3 prc. .	116 50	—.—
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116.25	117.—
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.--	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl	98.—	98.40
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.40
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.25	102 50
Banku aust: węg. 4½ pr.	100.50	100 90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr	101.—	101.30
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98.	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . .	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.50	100.30
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.—	89.—
z r. 1884 . . .	95.65	96.65
z r. 1866 . . .	—.—	—.
z r. 1872 . . .	—.—	—.
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.40	106.40
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr	142 50	143 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.—	197.—
Clarego po 40 zł. m. k.	57.75	58 75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.—	146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25 80	26 40
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.50	25 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	60.—	64 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18.50
„ „ węg „ po 5 zł.	12.—	12.60
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	70 50	71 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	44 50	45 50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	150.—
„ „ po 50 zł. a. w.	70.—	73 -
Waldsteina po 20 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. .	—.—	.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124 70	125 10
Paryż za 100 fr.	49 57 5—	49 67 5 -
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.90 —	5 92.—
„ pełnej wagi	5 89 -	5 91 -
Korona	—.—-	— —
20-frankówka	9 92 —	9.93 -
Rosyjski półimperyał	—.—-	—.—-
Talar związkowy	—.—-	—.—-
Srebro	—.—-	—.—-

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1793 (4623 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zniesienia współwłasności realności wykazem 230 ks. grt. gminy Babince ad Krzywcze objętej odbędzie się na rzecz współwłaścicieli w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości powyższej Jechila Eisenberga, Akrony Czubej względnie tejże nieobjętej masy spadkowej i Jeryny Sirman własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 14 sierpnia 1894 i dnia 18 września 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Jana Rozniatowskiego w Mielnicy.

Wadyum wynosi 50 zł.

Mielnica, 14 kwietnia 1894.

L. 6456 (4617 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Krościenku położonej, wedle wyk. hip. 206 tejże gminy dłużnika Pejsacha Frieda własnej na zaspokojenie pretensyi Izaka Weniga prawonabywcy Dory Bleich w kwocie 300 zł. aw. z pn dnia 20 sierpnia 1894 i dnia 11 października 1894 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum wynosi 44 zł

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć,

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 3 lutego 1894 do tabuli weszli kuratorem p. adw. dr. Tygermana i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 27 maja 1894.

L. 6380 (4589 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Nowemmieście położonej, wedle wyk hip. 214 tejże gminy dłużnika Antoniego Gużkowskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Eisiga Weniga w kwocie 20 zł. aw. z pn. dnia 23 sierpnia 1894 i dnia 28 września 1894 zawsze o godz 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 38 zł. 40 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 4 maja 1894 do tabuli weszli kuratorem p. dr. Izydora Tygermana w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 18 maja 1894.

L. 10591 (4421 3 3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Hnata Struka w kwocie 300 zł. zostanie realność Jana Dauma wykaz hipoteczny 186 w Dołhem 6 września i 11 października 1894 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 945 zł., na drugim także niżej tejże sprzedaną.

Wadyum wynosi 94 zł. 50 ct.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 18 kwietnia 1894 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o tej licytacyi uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adwokata Aichmüllera.

C k. Sąd powiatowy.

Stryj, 19 czerwca 1894.

L. 681 (4597 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa i Julianny Buckich w kwocie 19 zł. wal. austr. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 21 sierpnia i 25 września 1894 każdym razem o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya połowy realności pod l. wyk. hipotecznego 45 i 63 w Rajsku.

Cena szacunkowa połowy realności l. wyk. hipotecznego 45 w kwocie 117 zł. 50 ct, a połowy realności l. wykazu hipotecznego 68 w kwocie 80 zł. aw. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 12 zł. względnie 8 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 2 lutego 1894.

L. 2874 (4118 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Racheli Reibscheidowej w kwocie 100 zł. wa. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż połowy realności w Nowym Sączu pod nk. 542 położonej, wykazem hipotecznym l. 797 objętej, wedle karty B poz. 5 a dłużnika Szymona Schweida, względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej, w dwóch terminach, mianowicie w dniu 28 sierpnia 1894 i w dniu 28 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi 384 zł.

Wadyum wynosi 38 zł. 40 ct. aw.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipot. tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Nowy Sącz, 5 maja 1894.

L. 5598 (4554 3 - 3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej galic. zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciwko Franciszce 1śl. Piwowarowej, 2śl. Pilchowej względnie jej spadkobiercom małoletnim Juliannie, Katarzynie i Michałowi Pilchom pto 300 zł. wa. odbędzie się dnia 21 sierpnia 1894 i dnia 26 września 1894 publiczna sprzedaż realności dłużnika lwh. 11 gm. kat. Książnice objętej na 700 zł. wa. ocenionej.

Wadyum wynosi 70 zł. wa.

Warunki licytacyjne i protokół oceniania oraz wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w registraturze, a w dniu licytacyi w biurze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator p. Józef Grodyński z substytucyą adw. dr. p. Franciszka Góry.

Niepołomice, dnia 20 lutego 1894

L. 6248 (4468 3 - 3)

Celem zaspokojenia resztującej sumy zł. 90 z pn. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędności Bocheńskiej w tutejszym sądzie sprzedaż 1/3 części z połowy posiadłości lwh. 37 gminy katastralnej Nieszkowice wielkie objętej, dłużnika Franciszka Drożdża i połowy realności lwh. 132 księgi gruntowej gminy katastralnej Nieszkowice wielkie objętej, dłużnika Walentego Skowronka własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 30 sierpnia i 13 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Aleksander Runge notaryusz w Wiśniczu.

Wadyum wynosi 45 zł. 35 ct.

Cena szacunkowa 453 zł. 33 ct.

Wiśnicz, 30 czerwca 1894.

L. 2096 (4251 3—3)

Dnia 29 sierpnia 1894 i dnia 27 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 310 S. I. w Lubaczowie położonej wyk. hip. 564 objętej w sprawie i na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Lubaczowie przeciw Janowi Mazulińskiemu pto 58 zł. 86 ct. wa.

Cena wywołania 279 zł. wa.

Wadyum 10 prc.

Kuratorem wierzycieli nieznanych ck. notaryusz Józef Kapko w Lubaczowie.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów, dnia 30 marca 1894.

C. k. Sędzia powiatowy.

L. 4447 (4525 3—3)

Dnia 16 sierpnia i dnia 13 września 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności w Ottenhausen położonej wyk. hip. l. 346 tej gminy objętej Franciszka Lostra własnej, na rzecz Cipry Richter dla wydobycia sumy 33 zł. 09 ct. wa.

Cena wywołania 75 zł.

Wadyum 7 zł. 50 ct. aw.

Reszta warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest Adam Frank z Zalesia.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 24 maja 1894.

L. 6458 (4673 2—3)

Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Lejzora Kleinmana prawonabywcy Agaty 2śl. Reinsonowej w kwocie 30 zł. 50 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 10 sierpnia 1894 i dnia 21 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 78 gminy Chorzelów, kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brandt.

Cena wywołania 46 zł. 77 ct.

Wadyum 46 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 20 czerwca 1894.

L. 805 (4671 2—3)

W dniach 16 sierpnia 1894 i 15 września 1894 o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 211 lwh. 242, i 120/480 części posiadłości lwh. 408 w Jordanowie położonych, Maryanny Juńskiej, Pauliny Kukli, Eleonory Kukli, Stanisławy Kukli i Józefa Kukli własnych, na rzecz c. k uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie pto 24 rat pożyczkowych po 12 zł. wa. z przyn.

Cena wywołania 420 zł. i 125 zł.

Wadyum 42 zł. i 12 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Piotra Michałka c. k. notaryusza w Jordanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 28 czerwca 1894.

L. 7176 (4664 2—3)

C. k. Sąd powiatowy md. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia kosztów sporu i egzekucyjnych 58 zł. 20 ct., 8 zł. 85 ct., 4 zł. 85 ct., 14 zł. 36 ct., 29 zł. 1 ct. i 9 zł. odbędzie się w dn. 17 sierpnia i 21 września 1894 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 33 egzekucyjna sprzedaż 1/4 części realności pod n. d. 298 w Odrzechowej położonej wedle ks. gr. dla tej gminy wyk. hip. l. 19 objętej, Maryanny vel Maryny Barnej zam. Przybyło własnej, tudzież 4/16 części tej samej realności Kaśki vel Katarzyny, Maryanny, Jana i Andryja Barnów w równych częściach własnych.

Cena wywołania 385 zł. aw.

Wadyum 39 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli niewiadomych ustanawia się kuratorem ad actum p. adw. dr. Flakowicza w Sanoku.

Sanok, dnia 30 maja 1894.

L. 1145 (4665 2 - 3)

Vom kk. Bezirksgerichte in Biala wird kundgemacht, dass zur Hereinbringung der Forderung der Firma Karl Samesch per 492 fl. 47 kr. die exekutive Feilbiethung der vormals dem Karl Bogusch nunmehr der Anna Borkowska und dem Johann Szkaradnik gehörigen ob der Hausrealität nr. 300 in Biala einverleibten Forderung per 1109 fl. 86 kr. am 20 August und 10 September 1894 jedes Mal 10 Uhr früh abgehalten werden wird.

Vadium beträgt 111 fl. ö. W.

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse und der Grundbuchsstand können bei Gericht eingesehen werden.

Biala, am 25 Mai 1894.

L. 5448 (4636 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz 10 przed poł na dniu 21 sierpnia 1894 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 25 września 1894 i poniżej takowej przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 1177 w Ottynii położonej, dłużników Hersza i Isaaka Holderów własnej, protokołem z dnia 16 kwietnia 1894 l. 3900 oszacowanej na rzecz stanisławowskiej kasy oszczędności pto 111 zł. 17 ct, 111 zł. 17 ct. i 534 zł. 56 ct. z przyn.

Cena wywołania 20000 zł.

Wadyum 2000 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 1 czerwca 1894.

Zl. 4109 (4566 2 - 3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Gorlice wird kundgemacht, dass zur Befriedigung der Forderung des Georg Neudlinger von 28 fl. 92 kr. s. n. G. die executive Versteigerung der der Schuldnerin Victorie Sabakiewicz geb. Węgrzyńska eigenthümlichen Hälfte der Realität G. B. E. 152 in Gorlice bewilligt und hiezu zwei Feilbietungs-Tagsatzungen auf den 21 August un 21 September 1894 um 10 Uhr Vormittags angeordnet worden sind.

Vadium beträgt 22 fl. und der Schätzungswert 216 fl.

Zum Curatoren der unbekannten Gläubiger wurde der Adv. dr. Moritz Stern ernannt; die Licitations-Bedingnisse, der Grundbuchsauszug und das Schätzungs-Protocoll können in der hiesigen Registratur eingesehen werden.

Gorlice, am 10 Juni 1894.

L. 3821 (4488 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 31 sierpnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 września 1894 nawet niżej takowej licytacya 1/4 części realności według wyk. hip. 520 gminy Kosów stary Wasyla Tomiuka własnej, na rzecz Samuela Kamila pto 100 zł. z przynależytościami.

Cena wywołania 619 zł. 25 ct.

Wadyum 62 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 22 kwietnia 1894.

L. 5293 (4651 1—3)

C. k. Sąd krajowy zawiadamia chęć kupna mających, iż celem ściągnięcia sumy 393 zł. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie odbędzie się dnia 23 sierpnia 1894 i dnia 13 września 1894 o 12 w południe w biurze c. k. notaryusza p. Franciszka Niemczewskiego w Krakowie licytacyjna sprzedaż sumy posagowej 1500 zł. i oprawy 500 zł. w poz. 17 on. realności pod lk. 109 Dz. V w Krakowie, Feliksy Smolińskiej własnej,, na rzecz Petroneli 1 śl. Szopińsksej, 2śl. Smieszkiewiczowej 3śl. Pieguszewskiej ciążących.

Ceną wywołania jest wartość nominalna sprzedać się mających sum 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Tomik, substytutem p. adw. dr. Kołodziejczyk, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kraków, 11 maja 1894.

L. 7122 (4661 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Karola Abrahamowicza dozwoloną została w celu ściągnięcia kwot 15 zł., 3 zł. 50 ct. i 15 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Heleny 2śl. Abrahamowiczowej w Kołomyi położonych wyk. hip. l. 20 i połowy realności wyk. hip. l. 19 ks. grunt. dla III. dz. m. Kołomyi objętych, w dwóch na dzień 28 sierpnia 1894 i na dzień 17 października 1894 w b. IX tut. sądu każdym razem na godzinę 10 przed poł. wyznaczonych terminach, że pomienione realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej a to: co do realności 20/III w kwocie 7587 zł. 75 ct. a co do realności 19/III w kwocie 147 zł. 15 ct. aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie co do realności 20/III kwotę 758 zł. 77 ct., zaś co do realności 19/III 14 zł. 71 ct. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli kurator w osobie adw. dr. Hullesa z Kołomyi został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będących realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 16 czerwca 1894.

L. 4522 (4668 1—3)

Odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 30 sierpnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 września 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 950 gminy Budzanów Majera i Pesi Fried własnej na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności pto 497 zł. 4 ct. z pn.

Cena wywołania 4500 zł.

Wadyum 450 zł.

Resztę warunków akt oszacowania wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 19 maja 1894.

L. 3663 4523 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zniesienia współwłasności realności lwh. 5 ks. gr. gminy kat. Falkowa objętego wedle karty B. poz. 1 i 3 na Józefa i Jana Basiagów w równych między sobą połowach intabulowanego oraz celem ściągnięcia kosztów sądowych tudzież kosztów egzekucyjnych, odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna sprzedaż ciała hipotecz. whl. 5 ks. gr. gminy kat. Falkowa objętego w dwóch terminach a mianowicie w dniu 4 września 1894 i w dniu 12 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 620 zł. a. w.

Sprzedaż nastąpi w dwóch terminach z tem, że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim także i poniżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 62 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w Registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 22 marca 1894.

L. 7624 (4684 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 16 sierpnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 września 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 17 według wyk. hip. 574 gminy Jezierzany Mikołaja Regusz sya Ołeksy własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 18 rat po 9 zł. 44 ct. z pn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. not. Witosławskiego w Borszczowie.

Borszczów, dnia 29 maja 1894.

L. 4249 (4633 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Herscha Hochbergera w kwocie 4 zł. 25 ct. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż połowy sumy 300 zł. intabulowanej na rzecz Macieja Kruczka na karcie C ciała hip. lwh. 17 gminy Bartkowa objętego wedle karty B poz. 3 Wojciecha Zięciny własnego w dwóch terminach a mianowicie w dniu 4 września 1894 i w dniu 25 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 15 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 5 maja 1894.

L. 4168 (4685 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie w kwocie 300 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 28 sierpnia i 28 września 1894 każdym razem o godz. 10 z rana w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż połowy realności wiejskiej pod lk. 2 w Bonarówce położonej a wedle lwh. 51 księgi grunt. gm. kat. Bonarówka masy spadkowej śp. Jędrzeja Sołtysika własnej.

Cena wywołania i szacunkowa 87 zł. 50 ct.

Wadyum 9 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tus. registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kanty Jugendfein adwokat w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 6 czerwca 1894.

L. 3081 (4490 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 7 września 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 października 1894 nawet niżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 442 gminy Kosów Samuela Herscha Steinera własnej, na rzecz gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie pto 80 zł. etc. z pn.

Cena wywołania 4000 zł.

Wadyum 400 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kossowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 14 maja 1894.

L. 8320 (3863 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia dwóch rat po 45 zł. a. w. z p n. na rzecz kasy oszczędności miasta Tarnopola odbędzie się dnia 6 września i 11 października 1894 o godz. 10 przed południem w biórze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jana i Maryi Pytlów w Tarnopolu pod l. p. 1932 położonej wyk. hip. l. 1629 objętej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 1902 zł. 48 ct.

Wadyum 190 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 25 maja 1894 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum pana adw. dr. Zarzyckiego a pana adw. dr. Szwarza zastępcą tegoż.

Tarnopol, 2 czerwca 1894.

L. 2273 (3932 1—3)

Sąd Tarnobrzeski podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Wys. Skarbu pocztowego w kwocie 1014 zł. 23 ct. z pn. odbędzie się w tymże sądzie na jednym terminie t. j. dnia 31 sierpnia 1894 o 10 rano realicytacya realności lwh. 243 ks. gr. gm. Baranów objętej Mojżesza Arensteina własnej.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Surowiecki.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 10 czerwca 1894.

L. 5083 (4489 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 31 sierpnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 września 1894 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 659 gminy Kosów stary Iłaka Gordija własnej na rzecz Leiby Morgensterna pto 50 zł. z pn.

Cena wywołania 175 zł.

Wadyum 17 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 30 marca 1894.

L. 4123 (4409 1—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie powiatowym miejsko-delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Niechobrzu pod nk. 29 wh. 29 gm. kat. Niechobrz Hieronima Rogowskiego syna Franciszka własnej na pokrycie wierzytelności Herscha Habera w resztującej kwocie 110 zł. w dniach 7 września 1894 i 26 października 1894 każdym razem o 10 godzinie rano w biórze V.

Cena wywoławcza 2615 zł.

Wadyum 261 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejezeć.

Rzeszów, 14 czerwca 1894.

L. 4912 (4688 1—3)

Celem zaspokojenia sumy zł. 300 z pn. odbędzie się na rzecz powiatowej Kasy oszczędności Bocheńskiej w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 30 i 116 gminy Łomna objętej, dłużników Anny Dudziny i małoletnich Dudów własnej, dnia 20 sierpnia i 22 września 1894 o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu.

Wadyum wynosi 45 zł.

Cena szacunkowa 450 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz, 26 czerwca 1894.

L. 4036 (4507 3—3)

Dnia 20 sierpnia 1894 i 21 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya połowy realności lwh. 44 gminy kat. Pruchnik miasto objętej małoletnich spadkobierców śp. Maryi Grobelskiej a to: Jana, Mikołaja, Mapyanny, Anny i Salomei Grobelskich własnej na rzecz Judy Reinerta celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 45 zł. 70 ct. wa. z pn. z tem iż pomieniona połowa realności na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na 2 terminie zaś także poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem Andrzeja Ledworzyńca w Pruchniku.

W Pruchniku, 6 czerwca 1894.

Konkursa.

L. 5045 (4641 3—3)

Przy sądzie powiatowym w Jaworznie opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł. dodatkiem aktywalnem 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 18 sierpnia 1894 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego

Kraków, 12 lipca 1894.

L. 383 (4626 3—3)

W c. k. szkole zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem opróżnione są dwie posady, a mianowicie: posada nauczyciela rysnnków zawodowych i posada nauczyciela rysunków wolnoręcznych i geometrycznych, geometryi, rachunków przemysłowych, technologii i nauki o rzutach i cieniach.

Do każdej z tych posad, których obsadzenie ma polegać na stosunku kontraktowym, jest przywiązana remuneracya roczna dziewięciuset (900) zł. w. a. w miesięcznych ratach z góry.

Kandydaci, ubiegający się o te posady, mają podania swoje, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, wnosić do Dyrekcyi szkoły, najpóźniej do końca sierpnia b. r.

W Zakopanem, dnia 12 lipca 1894.

C. k. Dyrekcya szkoły.

L. 1080 (4680)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w okręgu szkolnym Kosowskim:

1. Na posadę kierownika, względnie kierowniczki szkoły 5-cio klasowej żeńskiej w Kutach.

Do posady tej przywiązana jest płaca 450 zł. i 50 zł. za kierownictwo i odpowiednie relutum na pomieszkanie.

Kandydatki i kandydaci z egzaminem wydziałowym będą mieli pierwszeństwo;

2. Na posady stałych nauczycieli o rocznych 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w następujących 1 klasowych szkołach:

a) w Kosowie starym, b) w Krasnoili, c) w Prokurawie i d) w Tudiowie.

Oprócz tego jest do obsadzenia:

1. Jedna posada młodszej nauczycielki przy szkole 3 klasowej z językiem wykładowym polskim i ruskim w Pistyniu;

2. Posada młodszej nauczycielki przy szkole 3 klasowej mięszanej z językiem wykładowym ruskim w Kobakach.

Do posady w Pistyniu przywiązana jest płaca 300 zł. i 10 prc. dodatek na pomieszkanie, zaś w Kobakach 300 zł..

Z początkiem roku szkolnego 1894/95 będzie także do obsadzenia kilka posad nadetatowych i prowizorycznych.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kosowie najdalej do 15 sierpnia 1894.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Kosowie, dnia 11 lipca 1894.

Kuratele.

L. 19456 (4653 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że Floryan Leiter, właściciel realności w Krakowie, umysłowo chorym uznany został i że kuratorem dla niego ustanowiono p. Jana Kwiatkowskiego z Krakowa.

Kraków, dnia 8 czerwca 1894.

L. 5354 (4624 2—3)

Zarządzoną uchwałą tusądową z dnia 15 grudnia 1891 l. 8327 kuratelę nad Henrykiem Berg z Mierowa znosi się.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, dnia 15 maja 1894.

L. 500 (4678 2—3

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie oznajmia, że Ołeksę Hasija rolnika z Lutynki głupkowatym uznano i kuratorem dla niego Fedia Begeja gospodarza z Lutynki ustanowiono.

Żurawno, dnia 10 lutego 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14312 (4508 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, ze na pozew Jana Jędrzeja Stengla przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Adama Stengla jako to: Wilhelminie Stengel zam. Kremer Annie Stengel zam. Denzel, Margarecie Stengel zam. Linscheid i wdowie Margarecie Stengel o wykreślenie z realności wyk. hip. 1124 i 1125 w Stryju sumy 550 zł. na karcie C. poz. 1 i 5 intabulowanej, wyznaczono termin do rozprawy ustnej na 8 sierpnia 1894 godz. 9 rano, ustanawiając kuratorem tychże pozwanych adw. Altmana w Stryju, i wzywa onychże do udzielania kuratorewi środków obrony lub ustanowienia innego zastępcy.

Stryj, 29 czerwca 1894.

L. 10000 (4504 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie, oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Wasylowi Guszułence, że dnia 7 czerwca 1894 do l. 10000 Elkune Krinitz pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 46 zł. 75 ct. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 3 sierpnia 1894 o godz. 8 rano wyznaczono i że dla niego Jurę Wekluka kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Wasyla Guszułenko, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, dnia 7 czerwca 1894.

L. 1206 (4610 3—3)

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na trzecią zwyczajną z dniem 3 września 1894 roku rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jaśle Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącego Radców sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Leona Ramulta i Mateusza Wójcickiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Jasło, dnia 11 lipca 1894.

L. 3879 (4575 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Załościach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mechla Spitzbarda, iż przeciw niemu i nieobjętej masie spadkowej Beili Spitzbard wniósł Wolf Klein pozew o zapłacenie kwoty 128 zł. 42 ct. w. a. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 16 sierpnia 1894 o godzinie 9 rane i że dla ochrony jego praw ustanowiono kuratorem p. Marcina Mojseowicza notaryusza w Załościach.

Wzywa się zatem Mechla Spitzbarda by udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi, lub też ustanowił innego pełnomocnika.

Załośce, 1 czerwca 1894.

L. 3909 (4619 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Fecia Kuncika, że Seman Moskwa, wniósł przeciw niemu w tutejszym c. k. sądzie pozew o zapłacenie 40 zł w. a. z pn. że dla kuratora w osobie Hrycia Cymbalaka i zaś do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 21 lipca 1894 o godz. 9 przed południem.

Wzywa się zatem Fecia Kuncika, by ustanowionemu dla niego kuratorowi dostarczył środków do obrony lub wskazał c. k. sądowi innego pełnomocnika.

Grybów, 26 czerwca 1894.

L. 4037 (4618 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Szmulańską, że przeciw niej wniósł Nachman Sekler pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 60 ks. gr. gm. kat. Dukla objętej, na który termin do rozprawy na dzień 9 sierpnia 1894 wyznaczono, i dla niej kuratora w osobie Floryana Minkusiewicza c. k. notaryusza w Dukli ustanowiono.

Wzywa się Maryannę Szmulańską, aby ustanowionemu dla niej kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzieliła lub innego zastępcę ustanowiła.

Dukla, dnia 26 maja 1894.

L. 4507 (4620 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Dawida Weisberga z Kociubińczyk, że Dawid Weiselberg wniósł przeciw niemu dnia 29 maja 1894 do l. 4517 pozew o intabulacyę prawa własności ciała hipotecznego wyk. hip. l. 386 ks. gr. gm. Kociubińczyki z pn. na który termin do rozprawy ustnej na dzień 6 sierpnia 1894 o godzinie 9 zrana wyznaczono a zarazem dla niego kuratora Fedia Głuszkę z Kociubińczyk ustanowiono.

Wzywa się przeto Dawida Weissberga, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi do obrony uezielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Husiatyn, 27 czerwca 1894.

L. 3116 (4640 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Czuba, ażeby do spadku po śp. matce Katarzynie Czuba w przeciągu jednego roku tem pewniej się zgłosił, ileże w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem Janem Czubą pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 28 czerwca 1894.

L. 3655 (4639 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Tomasza Tyrałę, iż Józef Solarczyk wniósł przeciwko niemu i innym pozew o zapłacenie kwoty 375 zł. 75 ct. a. w. wskutek czego mu kuratorem Macieja Szwaba ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej 14 sierpnia 1894 o godzinie 10 zrana wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 5 lipca 1894.

L. 3622 (4358 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadania z życia i miejsca pobytu nieznanego Edwarda hr. Oppersdorfera, że Kazimierz Lipivski wniósł do tutejszego sądu przeciw niemu pozew o zapłatę sumy 250 zł. a. w. z pn. który to pozew tus uchwałą z dnia 10 kwietnia 1894 l. 2035 do rozprawy sumarycznej zadekretowano i takowy ustanowionemu dla tegoż pozwanego kuratorowi adwokatowi dr. Flakowiczowi w Sanoku doręczono.

Wzywa się przeto tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanego Edwarda hr. Oppersdorfera, by z ustanowionym dla niego kuratorem co do swej obrony się porozumiał lub innego pełnomocnika tutejszemu sądowi wczas przedstawił, gdyż inaczej sam sobie złe skutki przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, dnia 12 czerwca 1894.

L. 4879 (4412 3—3)

Nieznanych z życia i miejsca pobytu Eliasza Meilicha, Sarę i Itzyga Edelsteinów, zawiadamia się, iż Berl Edelstein wniósł w tutejszym sądzie pozew de praes. 14-go czerwca 1894 l. 4879 o uznanie prawa własności 5/6 części połowy realności Leizora Edelsteina własnej whl. 187 ks grunt. dla gminy Bolechów objętej i że dla nich kurator ad actum w osobie Ariego Goldschlaga z Bolechowa ustanowiony został.

Tychże nieznanych z miejsca pobytu wzywa się, by ustanowionemu kuratorowi o swem miejscu zamieszkania i szczegółach sprawy tej dotyczących, tem pewniej donieśli, ileże inaczej złe skutki z niedoniesienia wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 15 czerwca 1894.

L. 9145 (4433 3—3)

Na podstawie przepisów §. 512 z. g. u. s. i ustępu e) dekr. nadw. z dnia 18 go maja 1890 l. 23 zb. u. s zawiadamiamy Kalmana Nusima Lieblinga, o którego życiu i pobycie nie mamy wiadomości w tej drodze i to na jego koszta — iż na podstawie uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie z dnia 6 września 1893 l. 17705 dozwoliliśmy naszą uchwałą z dnia 30-go września 1893 l. 14490 przymusowy wpis prawa zastawu na tej części realności pod l. sp. 208 w Tarnopolu położonej — która w wykazie l. 368 księgi miasta Tarnopola jest zapisaną na Kalmana Nusima Lieblinga w myśli §. 457 pow. ks. ust. cyw. dla zaległości po koniec roku 1891 podatku domowego ze strony Lei Feigi 2-im. Gottliebowej, od jej domu l. 208/b w Tarnopolu położonego, nieuiszczonego, wynoszących wraz z kosztami przymusu i odsetkami 167 zł. 36 ct. i dla dalszych od dnia 1 stycznia 1892 w myśli ustawy z 9 marca 1870 l. 23 Dz. p. p. bieżących odsetek i że w celu doręczenia tej uchwały ustanowiliśmy adw. dr Mantla z podstawieniem dra Leiblingera kuratorem jego — którym ma dać wskazówki lub innego nam wskazać pełnomocnika.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 16 czerwca 1894.

L. 228 (4667 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Wys. Skarbu przeciw Rafaelowi Wolfowi Jatter, Chanie Cipre Jatter zamęż. Kapuszka, Schulimowi Jatter, Rubinowi Jatter i masie leżącej Mojżesza Jatter o 26 zł. 65 ct. wa. zpn. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Rubina Eliasza Jatter, Chanę Ziprę Jatter zamęż. Kapuszka i Schulima Jatter, iż celem doręczenia im ts. uchwały z 22 sierpnia 1892, L. 12.695 którą wpis prawa zastawu zaległości podatku domowo czynszowego po koniec II. kwartału 1892 w kwocie 26 zł. 65 ct. w stanie dłużnym ciała hipotecznego wyk. hip. 532 księgi gruntowej gminy Brody objętego dozwolony został na rzecz Wys. Skarbu i dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających, ustanowiony został dla nich kuratorem dr. Braun adwokat w Brodach, któremu potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać mają, w przeciwnym bowiem razie następstwa zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Brody, dnia 28 Stycznia 1894.

L. 1326 (4666 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Skarbu państwa przeciw spadkobiercom Abrahama Leib Samuela o zapłatę zaległości podatkowych 19 zł. 62½ ct. w. a. i Skarbu państwa przeciw Feidze Rosi Samuel o ściągnięcie należytości prawnej w kwocie 19 zł. 61½ ct. w. a. ustanowiono dla Berischa Samuela z z Bohorodczan, który z miejsca pobytu obecnie jest niewiadomy a który jest jednym z spadkobierców Abrahama Leib Samuela i Sosi Samuel kuratorem ad actum Herscha Lanczynera z Bohorodczan.

O czem się kuranda do możliwego zastosowania się w razie niezgodzenia się z tą kuratelą względnie informacyi tegoż kuratora zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 30 maja 1893.

L. 8593 (4669 2—3)

Brzozowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Rymara, że Paweł Ziemiański wniósł przeciw niemu pod dniem 20 czerwca 1894, do l. 8593 pozew o zapłacenie kwoty 27 zł. aw. na który termin do rozprawy drob. na dzień 3 sierpnia 1894 o godzinie 9 rano, w tutejszym sądzie wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Festenburgowi z Brzozowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Piotra Rymara, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 20 czerwca 1894.

L. 2040 (4670 2—3)

Dodatkowo do tutejszo sądowego obwieszczenia z dnia 9 stycznia 1894 l. 8756 w nr. 58, 59, 60 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, zawiadamia się, że w depozycie karnym znajduje się w sprawie karnej Michała Wołoszyna o kradzież złoty zegarek, a Justyny Pyłyp o włóczęgostwo złoty kolczyk i grzebień, które po upływie terminu we wspomnianem obwieszczeniu oznaczonego sprzedane będą, gdy właściciele praw własności nie wykażą.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 12 lipca 1894.

L. 8185 (4616 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu nieznanego Judę Grussa syna Seliga, że z powodu wyniesionego pod dniem 5 października 1893 l. 8185 pozwu przez Chawę Gruss przeciw Lanie zam. Hirschhaut, Sindel Gruss i Judzie Gruss o zniesienie współwłasności realności wyk. hip. l. 57 Bolechów objętej i złożenie rachunków ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata z Bolechowa dr. Jakóba Rubinowicza, temuż kuratorowi pozew z terminem do rozprawy na dzień 23 sierpnia 1894 wyznaczonym doręczono i wzywa go, ażeby ustanowionemu kuratorowi swą informacyę udzielił, lub też innego zastępcę sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 25 października 1893.

L. 4491 (4486 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Abrahama Beidnera przeciw Antoniemu Gromadzkiemu o 50 zł. wa. z pn. dla niewiadomego z pobytu Antoniego Gromadzkiego kuratorem Stanisława Pietrzyka i jemu doręcza rezolucyę z dnia 31 marca 1894 l. 2945.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, 18 maja 1894.

L. 15259 (4315 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Siekluckiego, iż Antoni Borzewski wniósł podanie o extabulacyę sumy 1700 rb. sreb. ze stanu biernego realności pod lk. 65 Dz. I w Krakowie i że uchwałę dozwalającą tej extabulacyi doręcza się kuratorowi adw. dr. Kołodziejczykowi w Krakowie z substytucyą adw. dr. Gleitzmana ustanowionemu.

Wzywa się przeto Józefa Siekluckiego, by kuratorowi stosownych środków obrony udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Kraków, 11 maja 1894.

L. 8474 (4346 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia Chanę Etlę Ohrbach niewiadomą z życia i miejsca pobytu, że celem doręczenia jej tusądowej rezolucyi z dnia 12 czerwca 1894 l. 7909 w sprawie konkursowej Judy Weinreba ustanowiony został dla niej kuratorem p. Bronisław Gumiński z Doliny.

Wzywa się zatem Chanę Etlę Ohrbach, by temu kuratorowi potrzebne środki dowodowe dostarczyła lub innego rzecznika sądowi wymieniła, gdyż skutki z tego wynikłe sama sobie przypisze.

Dolina, 30 czerwca 1894.

L. 934 (4430 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Simona Reppera, że uchwałą z dnia 17 lutego 1894 l. 934 przyznano na własność Mojżesza Rebhuna celem zaspokojenia jego pretensyi w kwocie 50 zł. z pn. odpowiednią cześć z sumy 159 zł. 82 ct. i 31 zł. 96 ct. która na książeczkę kasy oszczędności w depozycie sądowym jest ulokowaną.

Dla Simona Reppera ustanowiono kuratora adw. Dra Goldfarba i poleca mu się, ażeby z kuratorem się porozumiał, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 17 lutego 1894.

L. 20591 (4429 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, iż dnia 10 listopada 1886 w Kołomyi zmarła Jenta Feuermann false Stahl bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i wzywa niewiadomego z miejsca pobytu jej syna Srula Feuermanna false Stahla powołanego z ustawy do dziedziczenia po niej, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej umieszczonego w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi i z ustanowionym dla niego kuratorem adw. Zipserem z Kołomyi dalej pertraktowanym będzie.

Kołomyja, dnia 31 grudnia 1893.

L. 7760 (4484 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę z Palków Kwaśniewską, że w sprawie Altera Berka Grubnera przeciw niej pto 8 zł. 34 ct. kuratorem dla niej adwokat dr. Józef Kremer z Chrzanowa ustanowionym został.

Wzywa się przeto, aby ustanowionemu kuratorowi udzieliła informacyi lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 18 czerwca 1894,

L. 3678 (4479)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca w rejestrze dla spółek handlowych przy firmie „Gebrüder Sennewaldt, Bürsten und Pinselfabrik in Biala“ wykreślić dotychczasowych jawnych spólników Jana Eryka Sennewaldta i Alberta Hugona Sennenwaldta, a w miejsce ich wpisać jako jawnych spólników: Oskara Ferdynanda Sennewaldta i Hugona Eryka Sennewaldta, którzy obaj firmę „Gebrüder Sennenwaldt“ podpisywać będą.

Wadowice, 23 czerwca 1894.

L. 4458 (4404)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na ogólnem zgromadzeniu spółki spożywczo-oszczędnościowej, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, na stacyi nowosądeckiej ck. kolei państwowej w dniu 18 marca 1894 wybrano członkami dyrekcyi: Franciszka Fleischmana, Wilhelma Chrząszczyńskiego i Eugeniusza Mehoffera, a ich zastępcami: Antoniego Szopińskiego i Bronisława Hejdę, którzy w miejsce dotychczas wpisanych w rejestrze dyrektorów i ich zastępców firmę Towarzystwa podpisywać będą.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz, 2 czerwca 1894

L. 4463 (4406 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Władysławę Łukawską, że w sprawie wydania kwoty 80 zł. 32 ct. przechowanej w depozycie ck. sądu obwodowego w Nowym Sączu, jako reszty wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze w majętności Brzana średnia, ustanowionym dla niej został kuratorem adw. dr. Barbacki.

Wzywa się przeto Władysławę Łukawską, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzieliła lub sama w sprawie tej w sądzie tutejszym się zgłosiła, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z zaniedbania tego sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 16 czerwca 1894.

L. 10059 (4403 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw dr. Mikołajowi Fedorowiczowi i tow. o 675 zł. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego dr. Mikołaja Fedorowicza kuratorem adwokata dr. Kraśnickiego z substytucyą adwokata dr. Staubera i doręczył kuratorowi dr. Kraśnickiemu nakaz zapłaty z 23 czerwca 1894 l. 10059 dla dr. Mikołaja Fedorowicza przeznaczony.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 23 czerwca 1894.

L. 4643 (4384 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Pruszyńskiego, że na dniu 30 maja 1894 l. 4643 wniósł Majer Rappaport przeciw niemu pozew egzekucyjny, celem zaspokojenia wywalczonej przeciw niemu sumy wekslowej 260 zł. zpn. i że w tej sprawie egzekucyjnej dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Ludwika Heynego w Złoczowie zamieszkałego ustanowiono.

Wzywa się przeto Józefa Pruszyńskiego, by kuratorowi powyższemu w sprawie powyższej informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił i o takowym sąd tutejszy zawiadomił, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 16 czerwca 1894.

L. 6002 (4431 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy, zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Dawida Helfera, że wskutek skargi Simona Grünbauma wydany został przeciw niemu uchwałą z dnia 3 marca 1894 l. 2649 nakaz zapłaty sumy wekslowej 160 zł. z pn., że ten nakaz zapłaty doręcza się ustanowionemu równocześnie dla niego kuratorowi ad actum w osobie tutejszego adwokata dr. Leona Witza, którego zastępcą adwokat dr. Justyn Witz ustanowiony został.

Jest tedy rzeczą Dawida Helfera dla swej obrony udzielić ustanowionemu kuratorowi informacyi lub innego zastępcę sobie obrać i takowego sądowi wymienić, bowiem skutki jakiegokolwiek zaniedbania tej sprawy sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 12 maja 1894.

L. 3273 (4422 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Jana Chuchlę, że Katarzyna Mendoń i sp. wnieśli przeciw niemu pozew de praes. 11 kwietnia 1894 l. 3273 o oddanie i zniesienie współwłasności realności pod lwh. 10 gm. kat. Kielnarowa, że kuratorem ad actum w sporze ck. notaryusz Mikołaj Machowski w Tyczynie ustanowiony został.

Będzie przeto rzeczą Jana Chuchli potrzebnych informacyj kuratorowi dostarczyć lub też innego pełnomocnika sądowi tutejszemu wskazać, w przeciwnym bowiem razie sam sobie skutki zaniedbania przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, 15 maja 1894.

L. 14778 (4509 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Chaimowi Schiff, że przeciw niemu wydaną została uchwała dozwalająca prowizoryczną egzekucyę na ruchomości dla sum 1000 zł. i 1500 zł. aw. z pn. na rzecz Majera Finsterbuscha i doręczona ustanowionemu kuratorowi jego adw. dr. Bylinie w Stryju i wzywa tegoż Chaima Schiffa, by ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego zastępcę wymienił.

Stryj, 6 lipca 1894.

L. 3346 (4434 1—3)

Wadowicki Sąd obwodowy zarządzając na prośbę Waleryi Gaweł postępowanie w celu amortyzacyi książeczki wkładkowej Towarzystwa Oszczędności i pożyczek w Oświęcimie Nr. 1192 na kwotę 582 złr. 76 ct. w. a. opiewającej na imię Waleryi Gaweł wystawionej, wzywa każdego posiadacza tej książeczki wkładkowej, aby ją w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ okazał tem pewniej, ileże inaczej książeczka ta na ponowne żądanie za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną a Towarzystwo Oszczędności i pożyczek za tę książeczkę posiadaczowi odpowiedzialne nie będzie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Wadowice, 9 czerwca 1894.

L. 5346 (4455 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Ignacego Olszewskiego i Joannę Olszewską, iż na pozew wekslowy Kasy Zaliczkowej w Nowym Sączu przeciw nim & cons. praes. 21 czerwca 1894 wydał nakaz zapłaty z dnia 30 czerwca 1894 l. 5346, który ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Dr. Wąsikiewiczowi z substytucyą adw. Dra Dawida w Nowym Sączu doręczony został.

Wzywa się tedy Ignacego Olszewskiego i Joannę Olszewską, by ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki obrony udzielili lub sądowi innego wskazali pełnomocnika inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki sami sobie przypiszą.

Nowy Sącz, 30 czerwca 1894.

L. 10018 (4521 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Freudę Silbermann i Maryę Ruchlę 2 im. Katz ewentualnie ich z nazwiska, życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że Mojżesz i Małka małż. Herschdörfery wnieśli przeciw nim pozew de praes 15 czerwca 1894 l. 10018 o zniesienie wspólności realności pod l. k. 163 m w Przemyślu położonej równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90-dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla pierwpozwanej kuratorem ustanowiony został adw. Dr. Kormosz z zastępstwem adw. Dra Goldfarba, dla współpozwanej adw. Dr. Rosenbach z zastępstwem adw. Dra Glanza w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 23 czerwca 1894.

L. 9623 (4558 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Michała Abrahamowicza przeciw Iwanowi Falbijczukowi o 15 zł. w. a. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Iwana Falbijczuka kuratorem Dr. adw. Daniłowicza z substytucyą adw. Dra Dudykiewicza i doręczył kuratorowi Dr. Daniłowiczowi nakaz zapłaty z 19 maja 1894 l. 7876 dla Iwana Falbijczuka przeznaczony.

Kołomyja, dnia 23 czerwca 1894.

L. 10842 (4559 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Abrahamowi Friedfertig i Tow. pto 400 zł. w. a. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Feliksa Skrochowskiego kuratorem adw. Dra Haczewskiego w Kołomyi z substytucyą adw. Dra Krobickiego i doręczył tus. nakaz zapłaty z 2 czerwca 1894 l. 8667 dla Feliksa Skrochowskiego przeznaczony kuratorowi Drowi Haczewskiemu.

Kołomyja, 2 lipca 1894.

L. 14779 (4510 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Chaimowi Schiff, że przeciw niemu wydana została uchwała dozwalająca prowizoryczną egzekucyę na rzecz Sary Ryfki Finsterbusch na ruchomości dla sum 800 zł. a. w. z pn. i doręczona ustanowionemu kuratorowi jego adw. Drowi Bylinie i wzywa tegoż Chaima Schiffa, by ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego zastępcę wymienił.

Stryj, 6 lipca 1894.

L. 14780 (4511 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Chaimowi Schiff, że przeciw niemu wydaną została uchwała dozwalająca prowizoryczną egzekucyę na ruchomości dla sumy 3000 zł. a. w. z pn. na rzecz Rozali Finsterbusch i doręczoną ustanowionemu kuratorowi jego adw. Drowi Bylinie w Stryju i wzywa tegoż Chaima Schiffa, by ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego zastępcę wymienił.

Stryj, 6 lipca 1894.

L. 4076 (4443 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Magdalenę Sabaj, iż rezolucyę tutejszosądową z dnia 25 listopada 1892 l. 8186 w sprawie egzekucyjnej zakładu włościańskiego przeciw Janowi Sabajowi i spóln. o 140 zł. 64 ct. wydaną, przyjęto do wiadomości protokół egzekucyjnej sprzedaży realności wyk. hip. l. 169 gm. Dąbie objętej a rezolucyę powyższą doręcza się równocześnie dla niej ustanowionemu kuratorowi Janowi Sabajowi z Dąbia.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 15 czerwca 1894.

L. 9368 (4474 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Meszulima Sinder przeciw Berlowi Stein o 252 zł. 70 ct. aw. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Berla Stein z Tyśmienicy kuratorem adw. dra Freudenberga z substytucyą adw. Kaweckiego i doręczył kuratorowi dr. Freudenbergowi nakaz zapłaty z 23 września 1893 l. 15165 dla Berla Stein przeznaczony.

Kołomyja, 23 czerwca 1894.

L. 14723 (4463 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Chaimowi Schiffowi, że przeciw niemu wydaną została uchwała dozwalająca prowizoryczną egzekucyę na ruchomości dla sum 600 zł. i 400 zł. aw. zpn. na rzecz Józefa H. Ettingera i doręczona ustanowionemu kuratorowi jego adw. dr. Bylinie i wzywa tegoż Chaima Schiffa, by ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył lub inego zastępcę ustanowił.

Stryj, 6 lipca 1894.

L. 5708 (4560 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adama Wrońskiego, że na pozew wekslowy Dawida Trauriga wydano przeciwko niemu w dniu 5 lipca 1894, do l. 5708 nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. który to nakaz doręczono do rąk ustanowionego dlań kuratora adw. dr. Malca w Rzeszowie.

Wzywa się zatem Adama Wrońskiego, aby temuż kuratorowi lub jego substytutowi adw. dr. Reichowi w Rzeszowie udzielił środków obrony, lub też innego zastępcę Sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sobie samemu przypisać będzie musiał.

Rzeszów, 5 lipca 1894.

Wyroki prasowe.

Zl. 153 (4451)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Ried als Preßgericht hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Ried vom 1 Juli 1894, Z. 1110, zu Recht erkant:

Die Druckschrift: „Die Ausbeutung des Bauernstandes durch die Juden" von Franz Kayser, Verlag von Adolph Rüssel, Münster 1894, begründe objectiv ihrem ganzen Inhalte nach den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G., weil durch dieselbe namentlich die Bauernschaft, an die sie gerichtet ist, zu Feindseligkeiten gegen den jüdischen Volksstamm und gegen die jüdische Religionsgenossenschaft aufzufordern, anzueifern und zu verleiten gesucht wird.

Es wird daher nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft Ried verfügte Beschlagnahme obiger Druckschrift bestätiget und nach § 493 St. P. O. und § 36 Preßgesetzes die Weiterverbreitung, so wie nach § 37 St. G. die Vernichtung der vorgefundenen Exemplare derselben ausgesprochen.

K. k. Kreisgericht Ried, am 3 Juli 1894.

Zl. 154 (4472)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 179 des „Wiener Tagblatt" vom 2 Juli 1894 enthaltenen Artikels auf Seite 6 mit der Aufschrift: „Die Abenteurerin" das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 Juli 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 53 der „Arbeiter-Zeitung" vom 3 Juli 1894 veröffentlichten Artikel: 1. „Aus der besseren Gesellschaft" in der Stelle von „Nachdem uns eine" bis zum Schlusse, 2. „Ein tapferer Major" in den Stellen von „Um das Schicksal" bis „Oberstlieutenant", 3. „Prager Lockspitzelthum" in den Stellen von „Kann nach den Erfahrungen" bis zum Schlusse, 4. „Culturbilder aus Galizien. Die Lemberger Ausstellung" in der Stelle von „Der Baron" bis „Brennnesselsuppe", 5. „Wiener Wohnungsverhältnisse" in den zwei letzten Stellen von „Professor" bis „Gesammtheit" ad 1. bis 3. das Vergehen nach § 300 St. G., ad 4. das Verbrechen nach § 122 d St. G. und ad 5. das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 Juli 1894.

Z. 157 (4582)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 54 der „Arbeiter Zeitung" vom 6 Juli 1894 enthaltenen Artikels unter der Rubrik: „Von Nah und Fern" mit der Aufschrift: „Das Prager Ausnahmsgericht" das Vergehen nach § 305 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P.O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 Juli 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 11 „Der Organisator" vom 6. Juli 1894 enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: 1. ? ! ! Ein Attentat ! ! ?", 2. „Papst und Bischof" in der Stelle von „Ja wir halten" bis zum Schlusse und 3. „Die Kirche im Dienste des Capitals" ad 1 das Vergehen nach § 300 St. G., ad 2 und 3 das Vergehen nach 302 St. G. und ad 3, überdies das Verbrechen nach § 122 d St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 Juli 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 18 der „Volkstribüne" vom 6 Juli 1894 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Inland", — Wiener Neustadt" in der Stelle „Die Abhaltung dieser" bis „Verhandlung" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagname nach § 489St P. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G.auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 Juli 1894.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Mai 1894, Z. 3375, die Weiterverbreitung der Nr. 17 und 18 der in New-York erscheinenden Zeitschrift: „Freiheit" vom 28 April und 5 Mai 1894 nach §§ 122 a, 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit den Erkenntnisse vom 16 April 1894, Zl. 10484, die Weiterverbreitung der Beilage der Nr. 12 der in Munden Kannas erscheinenden Zeitschrift: „Kannaske Noviny" vom 6 März 1894 nach §§ 300, 491, 493 St. G. und Artikel V des Ges. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Mai 1894, Z. 13906, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Truhlarske Listy" vom 1 Mai 1894 wegen des Artikels: „O stari a povolani revolucniku" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Mai 1894, Z. 16432, die Weiterverbreitung der Nr. V der Zeitschrift: „Typografia" vom 23 Mai 1894 wegen des Artikels: „K oprave zakona stisku" nach § 300 St. G. und Artikel III. des Ges. vom 17 December 1862, R G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landesals Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Mai 1894, Z. 3976, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Der Freigeist" vom 22 Mai 1894 wegen der Artikel: „Die Todten an die Lebenden" und „Die Commune von 1871" nach §§ 300 und 305 St. G. verboten.

Das kk. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Juni 1894, Zl. 4223, die Weiterverbreitung der im Verlage des „Vorwärts" in Berlin erschienenen, nichtperiodischen Druckschriften: "Communismus und Capitalismus von Paul Lafargue" und der „Der Hochverrathsproceß wider Liebknecht, Bebel, Hepner, mit einer Einleitung von W. Liebknecht, I Lieferung" nach §§ 122 a, 300, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Mai 1894, Z. 4187, die Weiterverbreitung der ersten Lieferung der Druckschrift: „Der Hochverrathsproceß wider Liebknecht, Bebel, Hepner vor dem Schwurgerichte zu Leipzig vom 11 bis 26 März 1872 mit einer Einleitung von W. Liebknecht — Berlin 1894 — Verlag der Expedition des „Vorwärts", Berliner Volksblatt (Th. Glocke)", nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Mai 1894, Z. 7632, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Die Brenn-Nessel" vom 26 Mai 1894 wegen des Artikels: „ Volksversammlung" nach § 65a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juni 1894, Z. 7812, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Rasple" vom 30 Mai 1894 wegen des Artikel: „Kontura" und des Bildes mit der Unterschrift: „Beda premożenemu" nach den §§ 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juni 1894, Z. 7822, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift: „Rovnost" vom 1sten Juni 1894 wegen der Artikel: „Crty — Co jest fantasie" und „Politycke zpravy — Opetne se zase" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juni 1894, Z. 5297, die Weiterverbreitung der Nr. 41 der Zeitschrift: „Slovac" vom 30 Mai 1894 wegen des Artikels: „Bosensky kalejdoskop" nach den §§ 65 a) und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Juni 1894, Zl. 3706, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Pszczółka" vom 1sten Juni 1894 wegen des Artikels: „Trzy otwarte prośby" nach § 300 St. G verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1990 (4540 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż wdrożył postępowanie celem osiągnięcia dowodu śmierci Józefa Markielowskiego i wydania orzeczenia, że związek małżeński Józefa Markielowskiego z Anną z Bogaczów ma być uważany za rozwiązany.

Józef Markielowski urodzony 21 lutego 1852 w Kętach, zamieszkały był w Bulowicach z kąd w roku 1889 wydalił się i dotychczas nie dał znać o sobie.

Dotychczasowe badania wykazały, iż zwłoki mężczyzny utopionego w rzece Białce pod Białą na wiosnę 1889 były zwłokami Józefa Markielowskiego. Gdyby jednakże miał być mylnym ten wynik dochodzeń, wzywamy wszystkich, którzy o jego życiu mogą mieć jaką wiadomość, aby o tem sądowi lub kuratorom tj. adw. dr. Chrzanowskiemu w Kętach, adw. Łazarskiemu w Wadowicach w 3 miesiącach od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w gazecie dali wiadomość, bo po upływie tego czasu na ponowny wniosek Anny Markielowskiej nastąpiłoby załatwienie jej pierwszego podania.

Wadowice, 5 maja 1894.

L. 4945 (4585)

Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę: „M. Erdheim" handlarz zbożem w Podwołoczyskach

Tarnopol, dnia 7 kwietnia 1894.

L. 9290 (4593 1—3)

W sprawie egzekucyjnej galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw spadkobiercom dr. Teodora Raucha o 2792 zł. 72 ct., celem doręczenia uchwały licytacyjnej z dnia 10 lutego 1894, l. 17620 nieznanej z miejsca pobytu Sewerynie z Rauchów Mianowskiej, ustanawia się dla niej kuratora w osobie adw. dr. Białkowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 25 czerwca 1894.

L. 1560 (4569 1—3)

Wzywa się Freidę Szerz, by w ciągu roku wniosła deklaracyę do spadku po Maryem Pfeffer w Kopyczyńcach zmarłej dnia 9 lutego 1879 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, inaczej spadek z ustanowionym dla niej kuratorem Markusem Pfeffer z Kopyczyniec pertraktowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 22 marca 1894.

L. 11248 (4564 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Ulwańskiego, że celem doręczenia jemu tusąd. rezolucyi tabularnej z dnia 23 sierpnia 1892 l. 12868 ustanowiono dla niego kuratora ad actum adw. dr. Horbaczewskiego, i że przeznaczona dla niego wyż wymieniona rezolucya temuż kuratorowi doręczoną została.

Czortków, 30 stycznia 1894.

L. 23541 (4522 1—3)

C. k. Sąd delegowany zawiadamia Franciszka Wąsikiewicza z miejsca pobytu niewiadomego, iż wydany w sprawie Magdaleny Koskownej przeciwko niemu pto 350 zł. wa. z pn. wyrok z dnia 30 września 1893 l. 40316 doręczonym został do rąk ustanowionego dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi ad actum adw. dr. Ławrowskiemu w Krakowie.

Wzywa się przeto Franciszka Wąsikiewicza, by ustanowionemu kuratorowi swe środki obronne podał, lub innego swego zastępcę sądowi wskazał, inaczej bowiem niekorzystne następstwa z tego zaniedbania dla niego wynikrąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków, 3 czerwca 1894

L. 12841 (4541 1 3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyi ustanawia w sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Wolfowi Kimerling Icka o 75 zł. aw. z pn. dla niawiadomego z miejsca pobytu Wolfa Kimerlinga, kuratora w osobie dr. Freudenberga, adwokata w Kołomyi i wzywa Icka Kimerlinga Wolfa, by potrzebne informacye ustanowionemu kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisać będzie musiał.

Kołomyja 10 czerwca 1894.

L. 15609 (2682)

Sprostowanie.

Ogłoszenie c. k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 7 kwietnia 1894 l. 15609 umieszczone w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej z dnia 27 kwietnia 1894 Nr. 96 prostuje się w ten sposób, że wpisana w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firma opiewa: „M. Reich & Ziff" nie zaś „Reich & Ziff".

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, dnia 9 czerwca 1894.

L. 9757 (4613 1—3)

C. k Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Dawida Weiss, Abrahama Weiss, Freidę Weiss, Sarę Weiss i Ruchlę Weiss, że Izak Weis wytoczył przeciw nim pod dniem 16 maja 1894 do l. 9757 pozew o uznanie prawa własności realności wyk. hip. 1316 gminy kat. Stanisławów objętej, że ten pozew dekretowano do pisemnego postępowania i udzielono takowy wspólnemu kuratorowi, jakiego dla nich w osobie adwokata Majeranowskiego z substytucyą adw. Dra Gelehrtera ustanowiono.

Wzywa się ich zatem, by temuż kuratorowi potrzebną do obrony ich praw informacyę udzielili lub innego zastępcę sobie wybrali, inaczej bowiem skutki swego zaniedbania sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 19 maja 1894.

L. 3891 (4609)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „Spółkowa kasa oszczędności i pożyczek w Iwoniczu spółka zarejestrowana z nieograniczoną poręką" Stowarzyszenie istnieje na mocy statutu z dnia 1 kwietnia 1894 a siedzibą tegoż jest Iwonicz.

Celem spółki jest podniesienie bytu członków pod względem moralnym i materyalnym. Zarząd stowarzyszenia tworzą;

1. Antoni Podgórski jako przełożony stowarzyszenia zamieszkały w Iwoniczu

2. Karol Filipowicz w Iwoniczu jako zastępca przełożonego, Jan Kandefer w Iwoniczu, Henryk Półchłopek i Jan Rygiel w Iwoniczu zamieszkali jako członkowie Zarządu. Firmę stowarzyszenia przez kogokolwiek napisaną lub wydrukowaną podpisują przełożony Zarządu lub tegoż zastępca tudzież jeden z członków Zarządu.

Obwieszczenia swe ogłaszać będzie stowarzyszenie w Przewodniku kółek rolniczych.

Jasło, 30 czerwca 1894.

L. 14022 (4635 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na pozew Ariego Freilicha i Beili Goldring zam. Freilich przeciw Gitli Stef i Baruchowi Schorrowi, tudzież niewiadomym z życia i miejsca pobytu Oziaszowi Abrahamowi Dische, Simeonowi Chamajdesowi, Chaji Sarze Nussenbaum, Chaji Hermann, Chaji Chamajdes, Mendlowi Zionowi, Isakowi Pordesowi, Majerowi Littnikowi, Eliaszowi Schönowi, Gerschonowi Rappaportowi, Wolfowi Czopowi i Naftalemu Halpernowi o uznanie i intabulacyę wyłącznej własności parc. bud. 147 w Stryju i wydzielenie onejże wolnej od ciężarów z wyk. hip. 59 gm. Stryj ustanowiono kuratorem pozwanych z życia i miejsca niewiadomych adwokata Altmana w Stryju wyznaczając termin do rozprawy ustnej na 23 sierpnia 1894 godz. 9 rano i wzywa tychże pozwanych do udzielenia kuratorowi środków obrony lub ustanowienia innego zastępcy.

Stryj, 25 czerwca 1894.

L. 8282 (4615 1—3)

Jana Kaster i Karolinę 1 śl. Kubny 2 śl. Kaster z Kalinowa obecnie z miejsca pobytu nieznanych zawiadamia się, ze w sprawie wpisu na rzecz Jana i Anny małż. Waberów prawa własności posiadłości lwh. 258 księgi gruntowej dla gminy kat. Kalinów objętej ustanowiono dla nich adw. dr. Steuermanna w Samborze kuratorem, któremu ts. uchwałę z 19 maja 1992 l. 7039 drręczono.

C. k. Sąd pow. miej.-deleg.

Sambor, dnia 16 września 1893.

L. 10538 (4611 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Abrahamowi Friedfertig i tow. o zapłacenie 400 zł. a. w. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Dra Mikołaja Fedorowicza kuratorem Dra Kwaśnickiego z substytucyą Dra Staubera i doręczył kuratorowi Drowi Kwaśnickiemu nakaz zapłaty z 2 czerwca 1894 l. 8667 dla Dra Mikołaja Fedorowicza przeznaczony.

Kołomyja, 30 czerwca 1894.

K. k. Eisenbahn Betriebs-Direction in Lemberg. ad B. D. Nr. 36493/94. (3647)

Concurs-Ausschreibung

von Posten, für welche ausgediente Unterofficiere im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60) auf Grund des gesetzlichen Certificates anspruchsberechtigt sind.

Im 2 Halbjahre 1894 werden voraussichtlich nachbenannte Dienststelle nzur Besetzung gelangen:

Bezeichnung der zu besetzenden Stellen	Benennung der Behörde, bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen ist	Mit dieser Dienstelle verbunden Bezüge an: Gehalt fl.	Quartiergeld	Emolumente	Taggeld für die Dauer der Probe-Praxis fl.	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erporderlich ist: eine Probepraxis und von welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfung und aus welchen Gegenständen	Behörden, Aemter, Unternehmungen etz. wo die Competenz-gesuche einzubringen sind	Bewerbungs-Termin und von welchem Zeitpunkte an gerechnet	Anmerkung
Zehn (10) Stations-Diener	K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg	300	Naturalwohnung oder das für den betreffenden Stationsort normirte Quartiergeld	Uniform in natura	von 70 kr. bis 1 fl. ö. W.	Absolvirte Volksschule, Kenntnis der deutschen Sprache, sowie der Landes sprachen in Wort und Schrift.	Einjährige Verwendung als Stations-Arbeiter Gepäckträger, Verschieber oder Aushilfsbremser im Taglohn	1. Die auf die Bahnpolizei, sowie den Verkehr mit dem Publikum bezüglichen Bestimmungen der Eisenbahnbetriebsordnung. 2. Signalisirungsvorschrift und Signalordnung. 3. Die Sicherheitsvorschriften für das Bahnpersonale. 4. Die für den Rangirdienst erlassenen Specialvorschriften. 5. Die Instructionen über die Manipulation beim Personen- sowie beim Transporte von Reisegepäck, Hunden und Gütern. 6. Die einschlägigen Bestimmungen der Instruction über die Behandlung von Fundgegenständen. 7. Fertigkeit im Aufnehmen und Geben von Depeschen, sowie Kenntniss der Vorschriften für die Ausübung des Telegrafendienstes. 8. Die Feuerlöschordnung.	K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg	Bis Ende des Monates August 1894	
Zehn (10) Magazins-Diener		300					Sechsmonatliche Verwendung als Magazins Arbeiter oder Gepäcksträger im Taglohn	1. Instruction für Magazinsaufseher. 2. Vorschrift über die Dirigirung, Verwendung und Evidenzhaltung der Wagen, dann der Lade- und Bindemittel. 3. Die auf d e Verwendung fremder Wagen und auf die Behandlung loser Wagenbestandtheile und Ladeutensilien bezüglichen Vorschriften. 4. Die auf den Manipulationsdienst bezüglichen Bestimmungen der Vorschrift für den Militärtransport auf Eisenbahnen. 5. Instruction für die Durchführung der Desinfection bei Viehtransporten. 6. Kenntniss der beim Eisenbahnbetriebe vorkommend n Gattungen von Wagen, ihrer Einrichtung und Behandlungsweise. 7. Signalordnung und Signalisirungsvorschrift. 8. Die für den Rangirdienst erlassenen Specialvorschriften. 9. Die einschlägigen Bestimmungen der Instruction über die Behandlung von Fundgegenständen. 10. Die auf die Zusammenstellung und den Verkehr der Züge bezüglichen Bestimmungen der Eisenbahnbetriebsordnung. 11. Vorschrift über die erste Hilfeleistung bei Unfällen und plötzlichen Erkrankungen vor Ankunft eines Arztes.			
Fünf (5) Wagen Aufseher		300					Einjährige Verwendung als Arbeiter in der Schlosserei oder Tischlerei einer Eisenbahnwerkstätte oder einjährige Verwendung als Verschieber in einer grösseren Rangirstation im Taglohn	1. Kenntnis der verschiedenen Gattungen von Wagen, ihrer Einrichtungen und Construction. 2. Die auf den Verkehr mit dem Publikum bezüglichen Vorschriften der Eisenbahnbetriebsordnung und des Eisenbahnbetriebs Reglements. 3. Instructionen für die Wagenaufseher und für die Wagenaufsicht. 4. Die Signalordnung und Signalisirungsvorschrift. 5. Die Sicherheitsvorschriften für das Bahnpersonale. 6. Special-Instructionen für die Beleuchtung und Beheizung der Wagen, sowie für den Rangirdienst. 7. Instruction über die Desinfection der Wagen, bei Viehtraasporten. 8. Die auf die Benützung fremder Wagen, sowie auf die Behandlung loser Wagenbestandtheile und Lateutensilien bezüglichen Vorschriften. 9. Vorschrift dür den Militärtransport auf Eisehnbahnen, in soweit d eselbe den Verkehrdienst betrifft. 10. Verständnis der im Fahrordnungsbuche und dessen Anhängen enthaltenen Bestimmungen und Tabellen. 11. Die einschlägigen Bestimmungen der Instruction über die Behandlung von Fundgegenständen. 12. Feuerlöschordnung.			
Zwanzig (20) Weichen-wächter		Monats-lohn 24					Je drei monatliche Beschäftigung als Oberbauarbeiter und als Aushilfswächter im Taglohn	1. Kenntnis aller beim Legen und bei der Erhaltung des Oberbaues vorkommenden Arbeiten, sowie der dazu erforderlichen Materialien und Geräthe. 2. Instruction für Bahnwächter. 3. Instruction über den Verkehr von Bahnwagen und Draisinen. 4. Die Signalordnung und die zur Ausführung derselben erlassenen interne Signalisirungsvorschrift. 5. Die auf die B hnerhaltung und Bahnbewachung, sowie das Signalwesen bezüglichen Bestimmungen der Eisenb hnbetriebsordnung. 6. Die Vorschriften zur Wahrung der persönlichen Sicherheit des Personales. Ausserdem für Bahnwächter auf Wächterhaltestellen die auf die Fahrkartenausgabe, sowie auf die Gepäks-Auf- und Abgabe in solchen Haltestellen und auf die einschlägige Verrechnung bezüglichen Vorschriften.			
Vier (4) Bahnwächter		Monats-lohn 24						1. Instruction für Weichen- und Controlwächter. 2. Die für den Rangirdienst erlassenen Specialvorschriften. 3. Instruction für Bahnwächter. 4. Instruction über den Verkehr von Bahnwagen und Draisinen. 5. Signalordnung und Signalisirungsvorschrift. 6. Die Vorschriften zur Wahrung der persönlichen Sicherheit des Personales. 7. Die auf die Handhabung der Bahnpolizeivorschrifte bezüglichen Bestimmungen der Eisenbahnbetriebsordnung. 8. Feuerlöschordnung.			

Bemerkung. Die im Militärverbande zugebrachte Dienstzeit wird in die Eisenbahndienstzeit bei unmittelbarem Übertritte gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzahlungen in den Provisionsfond für die seinerzeitige Provisionbemessung angerechnet.

Die Competenzgesuche müssen mit dem gesetzlichen Original-Certificate und einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit belegt sein

Lemberg, am 10 Juli 1894.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

K. k. Eisenbahn-betriebs-Direction.

Schutz- Marke.

Kapsulki z olejku różanno-santałowego aptekarza Labra z Würzburga, **leczy cierpienia pęcherza moczowego bez wstrzykiwania w kilku dniach.** Prawdziwe z marką „Róża“ **Flakon zł. 2.** 811

Gdzie ich niema, to wprost z głównego składu **C. Brady w Kromieryżu.** We Lwowie: apteka Jana Wewiórskiego.

Pomada Phönix na wystawie hygienicznej w Sztutgardzie 1890 odznaczona, jest wedle lekarskiego orzeczenia i tysięcy pism dziękczynnych uznaną, jako jedyny istniejący, istotnie dobry i nieszkodliwy środek, aby u pań i panów wywołać pełny i bujny porost włosów, usunąć wypadanie jak i łuszczenie się. Wywołuje także u bardzo młodych panów silny porost masów. Poręczam za skutek i nieszkodliwość. Słoik 80 ct., pocztą lub za zaliczką 90 ct. 549

K. HOPPE, Wiedeń XIV, Hütteldorferstrasse 81.

„LWOWIANKA“

prawdziwie hygieniczne mydełko toaletowe sporządzone z materyałów najdelikatniejszych, odpowiada najwybredniejszym wymogom hygieny, wygładza i zmiękcza naskórek i nadaje się z tego powodu dla osób o cerze delikatnej i tkliwej.

Lwowiankę dostać można w czterech zapachach modnych: piżmo, bez, konwalia, juchtowa (cuir de Russie).

Cena mydełka 35 ct., 3 mydełka w eleganckim kartonie 1 zł.

Główny skład rozsyłkowy w aptece pod **„Srebrnym Orłem“**

Zygmunta Ruckera we Lwowie.

Do nabycia także w handlach PP. St. Pieleckiego, Gabryela Starka i M. Weina.

Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą.

Biuro Zarządu 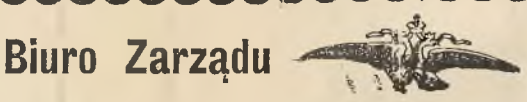 **ul. Akademicka 5.**

FABRYKA SZTUCZNYCH

NAWOZÓW

SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ

JULIANA WANGA

WE LWOWIE

poleca z gwarancyą procentów i jakości składników

mączkę kościaną i superfosfaty

po możliwie najtańszych cenach. 845

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

„Gazeta Lwowska"

jest także do nabycia
w handlu korzennym i pokoju do śniadań
H. Mayera
róg ulicy Łyczakowskiej i Czarnieckiego. 878

BIURO
EQUITABLE
ul. Wałowa l. 23 (483)
udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych.

Nowości w papierach listowych
stosowne na podarunki,
Ramy do obrazów,
poleca 695
po umiarkowanych cenach
F. Niżałowski
Lwów,
Zamówienia zamiejscowe odwrotnie.

W ostatniej nędzy pozostaje Franciszek Parzyk, szewc, ze sparaliżowaną lewą ręką, żonaty i ojciec trojga dzieci, ul. Łyczakowska l. 117. Datki łaskawe przyjmuje Administracya.

Winc. Kuczabiński
skład książek do nabożeństwa własnego nakładu i wyrobu
we Lwowie,
ulica Karola Ludwika l. 3
poleca na
premie dla dziatwy szkolnej
książki do nabożeństwa o nowej treści oprawne w płótno po 20, 45 i 55 ct. — Obrazki świętych z modlitewkami 100 szt. 55 i 75 ct.
Medaliki, różańce, witrażyki itd.
po niskich cenach.
PP. kupcom i odprzedającym stosowny rabat.

Z pierwszorzędnych fabryk
Płótno
bieliznę stołową,
bielizne do łóżka tuzin od zł. 2.40
chustki do nosa białe i kolor.
ręczniki, kapy trykotowe białe i kolor.
poleca najtaniej
magazyn
F. Knauer i Syn
Lwów,
plac Kapitulny. 872

Piece kręgowe

własnej wypróbowanej konstrukcyi do wytwarzania wielkiej ilości
CEGIEŁ
cegieł fasadowych, materyału dachowego i do wypalania **wapna i cementu.**
Piece do wypalania dachówek
Austro-węg. patent 13816/39086. Jedyny piec do wyłącznego wyrabiania wielkiej ilości **dachówek, falcówek** itp.
Piece na klinkiery
austro-węg. patent 15786/43403 bez przerwy pracujące do wypalania **rur kamiennych, szamotowych wyrobów** i **klinkierów** wszelkiego rodzaju
Wszystkie piece tego rodzaju i urządzenia do cegielń i fabryk cementu.
ERNEST HOTOP, inżynier-cegielniarz.
Budapest, Aeussere Waitznerstrasse Nr. 70 (fabryka maszyn Gutjahr i Müller) i
Berlin, W. Kurfürstenstrasse Nr. 122.
339

Najlepszym środkiem przeciw tyfusowi, cholerze i innym epidemiom
jest zdrowa, czysta, wolna od bakteryj woda do picia.
Przy użyciu sławnego na cały świat 850
filtru do wody Pasteura
staje się każda woda wolną od wszelkich **mikrobów i bakteryj** i równą **najczyściejszej wodzie źródlanej.**
Jedyne miejsce fabrykacyi dla Austro-Węgier
w akcyjnem Towarzystwie fabrycznem M. Zellerina, Budapeszt.
Cenniki gratis i franko.

Na nalewki
spirytus najczyściejszy bezwonny
BONGOUT 97% T.
poleca
c. k. uprz. rafinerya spirytusu 835
J. A. BACZEWSKIEGO
c. k. nadwornego dostawcy we Lwowie.
Pocztą 5-kilowe posyłki pojemności 5 liter.

Powszechna Wystawa krajowa.
Bloki i karty wstępu pojedyńcze
po cenie blokowej,
Katalogi, Przewodniki,
Losy po 1 zł.
Wszystkie pisma europejskie,
Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna
ulica Karola Ludwika l. 9,
Kiosk na Wystawie obok bramy głównej.
734

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie. do l. 36493/94. (4627)

Konkurs

na posady zastrzeżone dla wysłużonych podoficerow w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60) na podstawie przepisanych certyfikatów. W II. półroczu 1894 będą prawdopodobnie następujące miejsca obsadzone:

Posady do obsadzenia	przy którym urzędzie posada opróżnioną została	Z tą posadą są połączone następujące pobory: Pensya zł.	kwaterowe	emolumenta	dzienna płaca podczas praktyki	Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej posady	Czy dla uzyskania posady jest potrzebną: Praktyka i jak długa	egzamin i z jakich przedmiotów	Władze, urzędy i przedsiębiorstwa, do których wniesione być mają podania	Termin do wniesienia podań i od którego dnia liczyć się mający	Uwaga
Dziesięciu (10) sług stacyjnych.	c. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie	300	Pomieszkanie w naturze lub kwaterze dla dotyczącej stacyi normowane.	Uniform w naturze.	od 70 ct. do 1 zł. wa.	Ukończona szkoła ludowa i znajomość języka niemieckiego nie mniej też języków krajowych w mowie i piśmie.	Jednoroczne zatrudnienie jako robotnik stacyjny, pakunkowy przesuwacz lub hamowniczy za dzienną płacą	Egzamina służbowe z przedmiotów w niemieckim tekście niniejszego konkursu poszczególnionych.	C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie.	Do końca miesiąca sierpnia 1894.	
Dziesięciu (10) sług magazynowych		300					sześciomiesięczne zatrudnienie jako robotnik magazynowy lub pakunkowy za dzienną płacą				
Pięciu (5) dozorców wozów		300					Jednoroczne zatrudnienie jako robotnik w ślusarni lub stolarni warsztatu kolejowego lub jednoroczne zatrudnienie jako przesuwacz wozów w większej stacyi za dzienną płacą.				
Dwudziestu (20) strażników zwrotniczych		miesięcznie 24					Zatrudnienie trzymiesięczne jako robotnik przy budowie torów i trzymiesięczne jako pomocniczy strażnik za dzienną płacą.				
Czterech (4) strażników kolejowych.		miesięcznie 24					dtto				

Uwaga. Czas służby przy wojsku będzie wliczony przy bezpośredniem przystąpieniu, do czasu służby kolejowej za dodatkowem uiszczeniem wkładek statutem przepisanych do funduszu prowizyjnego.

Do podań należy dołączyć oryginalne certyfikaty i świadectwo lekarskie, wykazujące fizyczne uzdolnienie kompetenta.

(Przedruk nie będzie opłacony).

Lwów, dnia 10 lipca 1894.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.